

PAWEŁ DETTLOFF

<https://orcid.org/0000-0002-1813-7211>
(Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk)

NIEZNANE I ZAPOMNIANE PROJEKTY KLASYCYSTYCZNYCH ROGATEK KRAKOWSKICH. PRZYKŁAD ZASTOSOWANIA WZORCÓW ARCHITEKTONICZNYCH

Abstrakt

W artykule zostały omówione projekty archiwalne klasycystycznych rogatek miejskich Krakowa z lat 1820–1842. Tylko nieliczne z nich zostały zrealizowane, a budynki z tego czasu nie zachowały się. Plany architektoniczne rogatek sporządzano w Urzędzie Budownictwa Wolnego Miasta Krakowa. Ich analiza i powiązanie ze sobą zachowanych egzemplarzy obrazują proces kształtowania i modyfikacji modelu przeznaczonego do zastosowania w różnych punktach poboru akcyzy. Najwięcej zachowanych projektów dotyczy rogatki V, przy ulicy Długiej – wjeździe do Krakowa od strony Warszawy i Śląska. Architektura kilku z projektowanych od lat dwudziestych XIX wieku budynków rogatek krakowskich wykazuje związek z analogicznymi obiektami wzniesionymi nieco wcześniej w Warszawie. Były one znane autorom planów być może z autopsji, a na pewno z publikowanego w tym czasie albumu z rycinami tych obiektów. Nawiązanie do nich było zalecane władzom budowlanym przez Senat Wolnego Miasta Krakowa. Dowodzą tego odnalezione dokumenty.

Słowa kluczowe: Kraków, architektura, klasycyzm, rogatki, wzorce

WSTĘP, STAN BADAŃ

Wśród licznych i różnorodnych zabytków oraz zespołów dziedzictwa kulturowego Krakowa autonomiczną grupę tworzą dawne rogatki miejskie. Należą one do mniej znanych i nieco zapomnianych, a zarazem niedocenianych dzieł architektury¹. Tymczasem jest to najlepiej zachowany i zarazem bardzo reprezentatywny zespół tego rodzaju budowli na ziemiach polskich². Możemy go poznać nie tylko

dzięki istniejącym zabytkom, ale również z materiałów źródłowych – bogatego zbioru akt i planów technicznych przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie³. Obejmuje on liczne projekty, a także urzędowe uzgodnienia i inne dokumenty. Ar-

¹ W publikacjach na temat architektury okresu Wolnego Miasta Krakowa temat rogatek jest pomijany lub traktowany marginalnie z uwzględnieniem tylko starszej literatury. Por. Bogusław Krasnowolski, *Urbanistyka i sztuka Wolnego Miasta Krakowa*, w: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej 23 maja 2015 roku pod redakcją Jerzego Wyrozumskiego*, Kraków w Dziejach Narodu, nr 35, Kraków 2016, s. 591; Dominik Lulewicz, *Regres, stagnacja czy postęp? W poszukiwaniu nowoczesnego oblicza Krakowa czasów Wolnego Miasta*, w: *Wolne Miasto Kraków. W poszukiwaniu nowoczesności*, red. Łukasz Klimek, Kraków 2015, s. 177.

² Na temat rogatek (klasycystycznych) w innych polskich miastach (poza Warszawą) zob. Wojciech

Kalinowski, *Zabudowa*, w: *Urbanistyka i architektura Radomia*, red. Wojciech Kalinowski, Lublin 1979, s. 105–154; Kazimierz Askanas, *Sztuka Płocka*, Płock 1991, s. 166–167; Iwona Barańska, *Architektura Kalisza w dobie Królestwa Kongresowego*, Kalisz 2002, s. 144–147; Dariusz Piotrowicz, *Rogatki miejskie w Kielcach*, „Studia Muzealno-Historyczne”, T. 8: 2016, s. 11–35. Zob. też. Mikołaj Getka-Kenig, *Zagadnienia budownictwa cywilnego w pracach Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego okresu konstytucyjnego (1815–1830)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2022, nr 70 (1), s. 51–70. Temat rogatek jako typu architektonicznego i charakterystycznej grupy budowli klasycystycznych na ziemiach polskich nie doczekał się jak dotąd osobnego opracowania.

³ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), zwłaszcza zespół o sygn. 29/1410/, w tym zbiór planów Archiwum Budownictwa Miejskiego (dalej: ABM), d. sygn. ABM, Teki XXIV.

chiwalia te pozwalają nie tylko prześledzić proces i okoliczności wznoszenia poszczególnych obiektów oraz niemal w pełni zrekonstruować ich wygląd, ale także poznać kolejne, niejednokrotnie zmieniające się koncepcje, z których tylko nieliczne doczekały się realizacji.

W 2010 roku ukazały się dwie publikacje, w których poruszono temat architektury rogatek krakowskich. Urszula Bęczkowska omówiła problem autorstwa projektów niektórych rogatek z 1. połowy XIX wieku oraz ich rolę w ówczesnych przemianach architektury Krakowa⁴. Ja z kolei w artykule na łamach „Rocznika Krakowskiego” przedstawiłem historię krakowskich rogatek i ich zachowane przykłady⁵. Tematem niniejszego artykułu są niezrealizowane plany rogatek krakowskich doby klasycyzmu, w większości dotąd nieznane, względnie tylko wzmiankowane, ale nieanalizowane⁶.

W obszernej pracy na temat urbanistyki i architektury Wolnego Miasta Krakowa, napisanej przed ponad półwieczem, Maria Borowiejska-Birkenmajerowa i Juliusz Demel zamieścili reprodukcje archiwalnych plansz dotyczących wybranych rogatek klasycystycznych (pięć projektów i dwa plany urbanistyczne). Są to jednak tylko niektóre spośród zachowanych rysunków architektonicznych. Wspomniani autorzy omówili je dość powierzchownie, nie analizowali szczegółowo, a przy tym nie ustrzeżli się błędów. Zaprezentowane projekty architektoniczne traktują oni jako wersje alternatywne⁷. Jednak

akurat te wskazane przez nich pochodzą z różnych lat, a ich dokładna analiza oraz lektura dokumentów świadczą o tym, że nie były propozycjami przeznaczonymi do wyboru, ale niezależnymi. Warianty wymienione rzeczywiście opracowywano, wiemy o nich ze źródeł, dotyczyły jednak innych planów, w części już niezachowanych⁸. Z analizy akt oraz ocalałych do dziś projektów można wnioskować, że tych ostatnich pierwotnie było więcej.

Większość ocalałych spośród omawianej grupy to plany z okresu od lat dwudziestych do czterdziestych XIX stulecia. Wiązą się ze zmianami koncepcji, co wynikało z odmiennych potrzeb, ale przede wszystkim z oszczędności wymuszonych ograniczonymi możliwościami finansowymi. Na znaczenie interesującej nas grupy zwrócił ostatnio uwagę Dominik Lulewicz. Podaje on ich zwięzłą i trafną charakterystykę: „Nowe budowle użyteczności publicznej [Wolnego Miasta Krakowa] to przede wszystkim starannie opracowane realizacje o mniejszych gabarytach, dopełniające pejzaż miasta. Należy tu wymienić rogatki miejskie mające postać klasycystycznych parterowych pawilonów o harmonijnych proporcjach z portykami”⁹. Należy dodać, że były to w większości nie tyle realizacje, ile plany. Większość z nich nie została bowiem urzeczywistniona według pierwotnych koncepcji. Wzniesione później rogatki zbudowano według innych projektów, opracowanych w nowszych, bardziej aktualnych formach stylowych¹⁰.

DZIEJE OPRACOWANIA I UZGODNIEŃ ORAZ ANALIZA PROJEKTÓW

Budowę rogatek należy wiązać z prowadzoną przez władze Rzeczypospolitej Krakowskiej akcją modernizacji traktów komunikacyjnych, w tym zwłaszcza kształtowania nowej sieci drożnej, łączącej stołeczne miasto miniaturowego państwa z sąsiednimi ośrodkami. Działania te miały przede wszystkim aspekt

⁴ Urszula Bęczkowska, *Karol Kremer i Krakowski Urząd Budownictwa w latach 1837–1860*, *Ars Vetus et Nova*, t. 31, Kraków 2010, s. 125, 460–461, 488, 492–494, 500, 523. Por. zwłaszcza 494 i przyp. 22 – autorka nie analizuje wszystkich planów, ale wybrane i to głównie późniejsze, reprodukuje jedną ilustrację rogatki z omawianego okresu (il. 192), która nie wchodzi w zakres problematyki niniejszego artykułu.

⁵ Paweł Dettloff, *Dawne rogatki miejskie Krakowa*, „Rocznik Krakowski”, T. 76: 2010, s. 61–93, z analizowanych tu planów zamieszczono tam trzy reprodukcje: ANK, ABM, Teka XXIV, pl. 16, 21, 24.

⁶ Maria Borowiejska-Birkenmajerowa, Juliusz Demel, *Działalność urbanistyczna i architektoniczna Senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1846*, *Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki*, t. 4, Warszawa 1963, ryc. 47–53 (ANK, ABM, Teka XXIV, pl. 16, 23–26, 31–32), s. 93–94, 96.

⁷ Ibidem, s. 93: „Według jednego w wariantów [rogatki V] miał to być budynek piętrowy na rzucie kwadratu z czterokolumnowym portykiem i trójkątnym przyczółkiem oraz boniowanymi elewacjami. W drugim rozwiązaniu planowano budynek niższy, ale dłuższy – parterowy z portykiem, natomiast tzw. przykomórki powiązane z rogatką murem założonym na odcinku koła zaprojektowano

jako parterowe pawilony: z dachem dwuspadowym i tympanonem, albo – alternatywnie z attyką oraz arkadową wnęką z parą półkolumn”. Należy stwierdzić, że projekty te, przedstawione przez wspomnianych Autorów w kolejności niechronologicznej, nie były alternatywnymi wariantami, ale odrębnie sporządzanymi w kolejnych latach planami, o czym w dalszej części niniejszego artykułu.

⁸ ANK, sygn. ABM f. 75, s. 83, 283, 295. Należy przy tym dodać, że inspektor Urzędu Budownictwa zatwierdzający plany nakazywał ich całkowitą zmianę, z którą nie zgadzał się autor. W takich sytuacjach przedkładano dwa plany z opiniami. Za: U. Bęczkowska, *Karol Kremer*, op. cit., s. 92.

⁹ D. Lulewicz, *Regres*, op. cit., s. 177.

¹⁰ P. Dettloff, *Dawne rogatki*, op. cit., s. 74–80.

praktyczny, ale też estetyczny¹¹. Podobne – dwojakie znaczenie miały posterunki kontroli celnej stawiane przy ważniejszych szlakach. Inwestycje te w sposób istotny miały przeobrazić przestrzeń publiczną najbardziej uczęszczanych i najważniejszych dróg i ulic. Szczególnie istotne były oczywiście miejsca przecinania gościńców z granicami miasta. Znajdowały się tu punkty poboru cła i opłat związanych głównie z akcyzą na wybrane towary¹².

Rogatki miały znaczenie nie tylko pod względem formalnym i praktycznym. Stanowiły swoistą wizytówkę miasta, z którą stykali się przybysze. Dla przyjezdnych były pierwszym widokiem zabudowy miejscowości. W związku z tym władze przykładały wagę do należytego wyglądu tych miejsc. Dotyczyło to większości miast europejskich. Jedne z najbardziej znanych i najstarszych tego typu obiektów to oczywiście słynne rogatki („Bariery”) paryskie¹³, natomiast mniej znane to niezachowane już rogatki berlińskie¹⁴. Jak piszą Maria Borowiejska-Birkenmajerowa i Juliusz Demel: „zaprojektowano estetyczną oprawę wjazdów do miasta (Krakowa), które starano się zaaranżować możliwie bogato, zakładając place o formach regularno-geometrycznych, skąd jeden główny kierunek komunikacyjny rozprowadzono w poszczególne ulice”, przewidziano także aleje wysadzone drzewami¹⁵. Do takich czołowych przedsięwzięć należało planowane rozwiązanie wylotu arterii – traktów: wschodniego (do Lublina) i północnego (do Warszawy). Pierwszy z nich (wschodni), przy rogatce mogińskiej, miał uzyskać nowy budynek punktu poboru cel oraz aleję z chodnikami po obu stronach, być może obsadzoną drzewami¹⁶. Równie efektowny miał być wylot ulicy Długiej w rejonie obecnego placu Nowy Kleparz. Planowano tam nowy odcinek ulicy przedłużonej i zakończonej kolistym placem – rondem

¹¹ Bogusław Krasnowolski, *Przekształcenia przestrzenne i architektoniczne w okręgu Wolnego Miasta Krakowa 1815–1846*, „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny”, T. 19: 2017, s. 53–56.

¹² Na temat przepisów podatkowych i uwarunkowań administracyjnych: P. Dettloff, *Dawne rogatki*, op. cit., s. 63–64.

¹³ Por. Michel Gallet, *Claude-Nicolas Ledoux. 1736–1806*, Paris 1980, s. 151–186.

¹⁴ Na przykład klasycystyczny zespół Potsdamer Tor z 1823 roku, autorstwa Karla Schinkla: Erik Forssman, *Karl Friedrich Schinkel. Bauwerke und Baugedanken*, München–Zürich 1981, s. 97–99, poz. 51.

¹⁵ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 70, 176.

¹⁶ ANK, 1410/0/2.2.24/1361., d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 16; P. Dettloff, *Dawne rogatki*, op. cit., s. 68, il. 4.



1. Plan przedłużenia ulicy Długiej i nowej rogatki V (warszawskiej), 1828 r. ANK, 29/1410/0/2.2.24/15770, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 26

z zabudową rogatki w postaci pary pawilonów (il. 1)¹⁷. Projekt ten wiązał się z regulacją i przebudową północnego wjazdu do Krakowa. Jak zauważyli wspomniani autorzy pracy o urbanistyce Wolnego Miasta Krakowa: „w projekcie wyraźnie zaznacza się dbałość nie tylko o właściwe rozwiązanie funkcjonalne, lecz także kompozycję projektowanych elementów urbanistyki zgodnie z ówczesnymi poglądami i potrzebami estetycznymi”¹⁸. Niestety projekt nowego odcinka ulicy Długiej wraz z rondem nie został zrealizowany¹⁹, podobnie jak również interesujące plany zabudowań rogatki.

Zachowane plany rogatek krakowskich z lat około 1820–1842, które zostaną omówione w niniejszej pracy, to zbiór liczący 15 projektów rysunkowych. Pierwotnie musiało ich być więcej, o czym można

¹⁷ ANK, 29/1410/0/2.2.24/15770, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 26.

¹⁸ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 69.

¹⁹ Ibidem, s. 177.

wnioskować z treści dokumentów pisanych²⁰. Prezentują charakterystyczne dla tego czasu, klasycystyczne formy stylowe architektury, a zarazem ukazują proces modyfikacji rozwiązań w celu wypracowywania najbardziej optymalnego modelu dla omawianego typu budowli. Proces ten przebiegał od zakładania układów całkiem prostych i niemal pozbawionych detalu – obiektów, które można zaliczyć raczej do budownictwa niż architektury, aż po opracowane starannie budowle, zasługujące na miano dzieł architektonicznych, wykazujące dążenie do uzyskania cech należytej reprezentacyjności. Niektóre z planów należy łączyć w zespoły wariantów.

Projekty rogatki krakowskich sporządzano w Urzędzie Budowniczym Wolnego Miasta Krakowa, o czym informują umieszczone na nich napisy. Nazwiska autorów i zatwierdzających inspektorów-budowniczych urzędowych można identyfikować na podstawie sygnatur i podpisów. Pierwszy z nich (autor) składał je z prawej strony, natomiast drugi po lewej²¹. Nie wszystkie plany są zaopatrzone w takie adnotacje. Ich brak utrudnia niekiedy identyfikację obiektów.

Architektura klasycystycznych rogatki krakowskich wykazuje wpływ rozwiązań stosowanych w Królestwie Polskim. Jak dotąd zależność tę sygnalizowano, ale jej nie omawiano i nie analizowano. Nie przedstawiono też dowodów na poparcie tej tezy. Maria Borowiejska-Birkenmajerowa i Juliusz Demel wspominają o ewentualnym związku omawianych budowli ze wzorami stosowanymi w Królestwie, nie precyzują jednak konkretnych przykładów²². Ich zdaniem, źródłem wzorów przedsięwzięć realizowanych przez krakowski urząd budowlany było sąsiednie Królestwo Polskie, z którym władze Krakowa utrzymywały stałe i ścisłe kontakty²³. Jednocześnie autorzy ci uznali, że klasycystyczna architektura Wolnego Miasta Krakowa „wykazuje słaby związek z klasycyzmem Królestwa Kongresowego, jedynie zabudowania rogatki można by wiązać ze wzorami tego typu budowli na terenie Królestwa”²⁴. O rzeczywistej roli i praktycznym znaczeniu tych wzorców mówią zachowane do dziś projekty. To, że

nie udało się ich zrealizować, wynikało już z zupełnie innych, pozaartystycznych powodów.

Rogatki należały do ważnych elementów architektoniczno-urbanistycznych porządkowania i modernizacji miasta, stąd szczególna dbałość o ich kształt i wygląd. Już sam fakt sporządzenia planów murowanych posterunków rogatkowych i zamiar nadania im starannie opracowanej formy architektonicznej przywodzi na myśl analogiczne przedsięwzięcia podjęte nieco wcześniej w Warszawie i paru innych miastach Królestwa Polskiego. Warto przy tym zaznaczyć, że rogatki wcale nie musiały być budowlami trwałymi i ozdobnymi. Często zadowalano się obiektami niepozornymi, a wręcz prowizorycznymi. Tak było na przykład w Krakowie przed omawianym okresem²⁵. Najstarsze z zachowanych projektów rogatki to plany prostych, wręcz ascetycznych obiektów budownictwa. Na przykład rogatka podgórska miała być budynkiem dość sporym, ale pozbawionym detalu i dekoracji²⁶. Z kolei rogatka VI (łobzowska) w pierwszym zachowanym projekcie (z maja 1822 r.) prezentuje się jako obiekt drewniany, nie różniący się zbyt od wiejskiej chałupy, może tylko jeszcze mniejszy²⁷. Zrębowe ściany ożywiały jedynie prostokątne otwory okien i drzwi, a całość nakrywał dwuspadowy dach.

W przygotowanych przez architektów krakowskiego urzędu budowlanego rysunkach projektowych planowanych rogatki krakowskich z lat 1821–1844, tj. z czasów Wolnego Miasta Krakowa, można dostrzec odwołania do wzorców warszawskich. Ich rola nie ograniczała się do samej koncepcji uporządkowania wjazdów i nadania im oprawy urbanistyczno-architektonicznej, ale bazowała na konkretnych rozwiązaniach architektonicznych. Najwyraźniej przedsięwzięcia budowlane i urbanistyczne rządu Królestwa Polskiego swym rozmachem, plastycznym bogactwem i klasą przyciągały uwagę Senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej i zachęcały do naśladownictwa.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że elity Wolnego Miasta Krakowa miały silne związki z Królestwem. Na przykład prezes senatu WMK Stanisław Wodzicki posiadał tam dobra ziemskie, podobnie jak wielu innych arystokratów krakowskich²⁸. Jak

²⁰ Może o tym świadczyć analiza treści dokumentów w archiwalnych materiałach zawartych w zespołach ANK 29/1410/1369-1380 i ich porównanie z zachowanymi planami.

²¹ Por. U. Bęczkowska, *Karol Kremer*, op. cit., s. 93–94.

²² M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 178.

²³ Ibidem, s. 22.

²⁴ Ibidem, s. 178.

²⁵ P. Dettloff, *Dawne rogatki*, op. cit., s. 66–67, 74–75.

²⁶ ANK, ABM, Teka XXIV, pl. 3–4; P. Dettloff, *Dawne rogatki*, op. cit., s. 66.

²⁷ ANK, 1410/0/2.2.24/1376, pl. 29.

²⁸ Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, Józef Mitkowski, Kraków 1979, s. 47.

stwierdza Urszula Bęczkowska: „Dlatego w oficjalnych pismach kierowanych do Urzędu Budownictwa wielokrotnie wskazywano na potrzebę korzystania z tamtejszych wzorów”²⁹. I tak uznano na przykład tablice litograficzne *Zbiór celniejszych gmachów miasta stołecznego Warszawy* Leonarda Schmidtnera³⁰ zakupione dla Urzędu Budownictwa WMK za odpowiedni model do wykorzystania „wystawionego tam gustu architektonicznego, przy budowie gmachów jakiego kosztu Rządu Wolnego Miasta Krakowa stawianym w przyszłości być mogły” (30 grudnia 1825)³¹. Z kolei Bogusław Krasnowolski, wspominając o fascynacji Warszawą, która wyraziła się m.in. w zakupie dla Urzędu Budowniczego „rysunków celniejszych domów Warszawy”, uważa, że „z zainteresowań tych niewiele wynikało”³². Na taki rezultat miała wpływ trudna sytuacja finansowa.

Zamierzenia władz były jednak inne i – dodajmy – bardziej ambitne. Zachowane projekty dowodzą, że istotnie starano się inspirować rozwiązaniami warszawskimi. Wzornik rozwiązań, a za taki należy uznać album *Zbiór celniejszych gmachów miasta Warszawy*, nie tylko zakupiono, ale polecono się nim kierować w opracowaniu planów. W aktach uzgodnień planów rogatek znajduje się ważny dokument potwierdzający świadomy zamiar wzorowania się na modelach warszawskich. Powziętą mianowicie w 1823 roku, a zatem w roku wydania rzeczono albumu, specjalną uchwałą władze naczelne (Senat Rządzący) poleciły Wydziałowi Skarbu pismem z 3 grudnia, ażeby odrzucił Urzędowi Budownictwa dotychczasowe projekty jako zbyt skromne. Jak tłumaczono: „Plany te z samego wejrzenia na facjaty proste i ordynaryjne. Domy przedstawiając, do upiększenia Miasta wcale posłużyć nie mogą i owszem więcej gdzie na małe miasteczka nie zaś do stolicy kwalifikują się, po wtóre, iż okna w tych planach za blisko narożników położone budowę mniej trwałą czynią, dachy zaś dla braku wiązań są

za słabe, a szufnice blisko długości krokiew dochodzące i że podparte nie potrzebnie by kosztu uczyniły”. Jednocześnie polecono „nowe plany i wykazy kosztów na wystawienie powyższych Domów Rogatkowych sporządzić [...], do których za wzory Urzędowi Budownictwa posłużyć mogą plany gustownych i różnaitością zachwycających Domów Rogatkowych Warszawskich, które i Miastu przyniosą ozdobę”³³. Owymi skromnymi planami były zapewne wcześniejsze projekty w rodzaju wspomnianej rogatki łobzowskiej, a także zachowane plany prostego budynku przeznaczone dla rogatki III (mogilskiej) i V (warszawskiej przy ul. Długiej) z lat 1822–1823³⁴. Zacytowane zarządzenie koresponduje z wcześniejszym, ogólnym poleceniem kierowania się albumem Schmidtnera. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wspomniany *Zbiór* zawierał zestaw rycin z widokami czołowych budowli warszawskich: rezydencji władcy, siedzib urzędów i innych instytucji, świątyń, a także rogatek (z lat 1823–24)³⁵, które mimo niewielkich rozmiarów budziły uznanie. Były to w większości dzieła architekta Jakuba Kubickiego³⁶. Należy przy tym wspomnieć, że w roku 1816 otrzymał on od cara „Pierścień Brylantowy” za przygotowane plany „upiększenia Warszawy”, które zawierać miały projekty rogatek³⁷.

Siedem zrealizowanych budowli oparto na zbliżonym schemacie architektonicznym. Składały się z par murowanych pawilonów, parterowych, jednotraktowych, o symetrycznie rozwiązanych fasadach – trójosiowych, z prostymi attykami zasłaniającymi dachy. Na skromną dekorację elewacji składały się: pasy wgłębnego pseudoboniowania

²⁹ U. Bęczkowska, *Karol Kremer*, op. cit., s. 489.

³⁰ Leonard Schmidtner, *Zbiór celniejszych gmachów miasta stołecznego Warszawy: częścią z natury zdjętych, a częścią podług istniejących planów rysowany i litografowany przez Leonarda Schmidtnera*, z. 1–2, Warszawa 1823; idem, *Zbiór celniejszych gmachów miasta stołecznego Warszawy: częścią z natury zdjętych, a częścią podług istniejących planów rysowany i litografowany przez Leonarda Schmidtnera*, z. 3, Warszawa 1825.

³¹ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 96; U. Bęczkowska, *Karol Kremer*, op. cit., s. 489.

³² B. Krasnowolski, *Urbanistyka i sztuka*, op. cit., s. 85.

³³ ANK, sygn. 29/1410/1375, d. ABM f. 75, s. 79. Aneks.

³⁴ ANK, sygn. 29/1410/0/2.2.24/15754 i 29/1410/0/2.2.24/15760; d. sygn. ABM, Teki XXIV, pl. 15, 20.

³⁵ Leonard Schmidtner, *Zbiór celniejszych gmachów*, op. cit.; Irena Tessaro-Kosimowa, *Warszawa w starych albumach*, Varsaviana, Warszawa 1978, s. 9, 15–16, 29, ibidem data 3. zeszytu albumu Schmidtnera: 1824. Egzemplarz, z którego korzystałem, ma przedmowę autora z datą „15. Lipca 1825”.

³⁶ Stanisław Lorentz, Andrzej Rottermund, *Klasyzm w Polsce*, Warszawa, 1984, s. 44, 266, poz. 153, il. 146, s. 188, s. 270, poz. 173, il. 173; *Encyklopedia Warszawy*, red. Barbara Petrozalin-Skowrońska, Warszawa 1994, s. 732; Jerzy S. Majewski, *Warszawa nieodbudowana. Królestwo Polskie w latach 1815–1840*, Warszawa 2009, s. 159–166; Przemysław Wątroba, *Kubicki Jakub*, w: *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. Paweł Migasiewicz, Hanna Osiecka-Samsonowicz, Jakub Sito, Warszawa 2016, s. 267–275.

³⁷ P. Wątroba, *Kubicki Jakub*, op. cit., s. 269.

oraz gzymsy kordonowe i wydatne belkowanie wieńczące. W niektórych obiektach wystrój wzbogacano o elementy rzeźbiarskie. W kształtowaniu architektury widoczna jest przejrzysta zasada komponowania, polegająca na akcentowaniu osi i ścisłej symetrii³⁸. Cechę tę wzmacniał charakterystyczny element w postaci wglębnego portyku kolumnowego, który podkreślał część środkową i centralizujący kształt bryły oraz dodawał tym niewielkim budowlom (liczącym 15 do 20 łokci /warszawskich/ szerokości) cech monumentalnych. Zachowując opisane cechy wspólne, czyniące z tych obiektów rozpoznawalną i jednolitą grupę, architekt nadał każdej parze budynków indywidualny wygląd, który uzyskano poprzez odmienne rozwiązanie wybranych elementów i szczegółów, nie tylko dekoracji, ale niekiedy także obrysu rzutów, a co za tym idzie kształtu bryły³⁹.

Obiektami tymi najwyraźniej chwalono się, o czym świadczy fakt ich zamieszczenia w tym popularnym zbiorze (il. 2). Budowle musiały być znane w Krakowie już wcześniej, być może z innych przekazów lub autopsji projektantów (?). Poszczególne elementy rozwiązań zastosowanych w rogatkach stolicy Królestwa Polskiego, ukazane i spopularyzowane w grafice, odnajdujemy bowiem w planach opracowanych w krakowskim urzędzie budownictwa. Przede wszystkim chodzi tu o koncepcję par pawilonów flankujących wjazd do miasta. Należy podkreślić, że rozwiązanie to nie było regułą. Plan kołistego placu i pary posterunków u wylotu ulicy Długiej z 1828 r.⁴⁰ bez wątpienia nawiązywał do rogatek mokotowskich (il. 3)⁴¹. W Krakowie takie założenie nie było wcześniej znane. Koncepcję tę powtórzono w paru kolejnych projektach rogatki V (warszawskiej) oraz w planach rogatki przy dwóch innych wjazdach⁴². W jeszcze większym stopniu

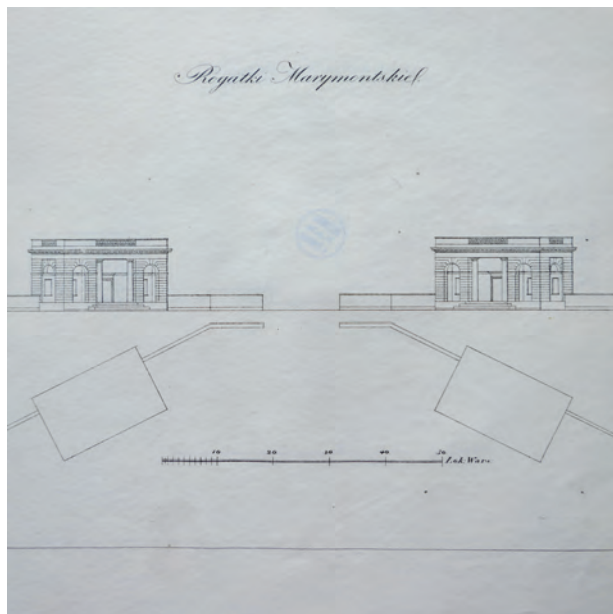
³⁸ Powyższy zestaw cech, jak sądził Marek Kwiatkowski: „potwierdza fakt jednoosobowego autorstwa zespołów”: Marek Kwiatkowski, *Nieznane widoki i plany warszawskich odwachów i rogatki celnych*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1959, nr 21 (1), s. 86, il. 4; idem, *Architektura w latach 1765–1830*, w: *Sztuka Warszawy*, red. Mariusz Karpowicz, Warszawa 1986, s. 86–87.

³⁹ Szerzej na temat rogatki warszawskiej i ich oddziaływania na ziemiach polskich zob. artykuł autora niniejszej pracy w „Biuletynie Historii Sztuki” (w druku).

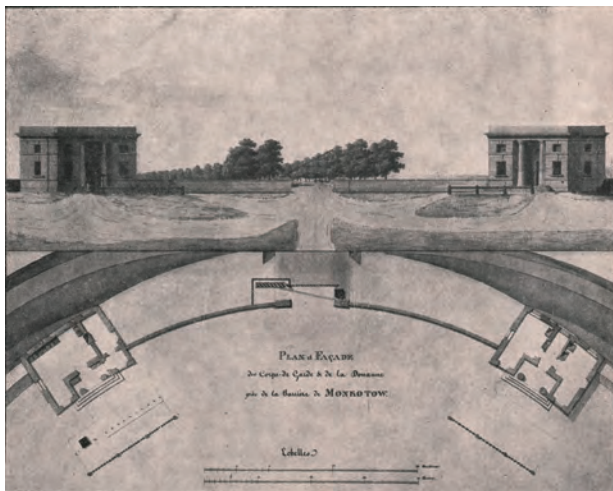
⁴⁰ ANK, 29/1410/0/2.2.24/15770, d. sygn. ABM, Teki XXIV, pl. 26.

⁴¹ Por. M. Kwiatkowski, *Nieznane*, op. cit., s. 86, il. 4; idem, *Architektura w latach 1765–1830*, w: *Sztuka Warszawy*, red. Mariusz Karpowicz, Warszawa 1986, s. 221.

⁴² W aktach z 1826 roku jest mowa o projekcie rogatki III (przy trakcie lubelskim) „w dwóch pawilonach” oraz „w odmiennym guście od takiegoż domu na trakcie krzeszowickim”. ANK, ABM 1371, s. 127.



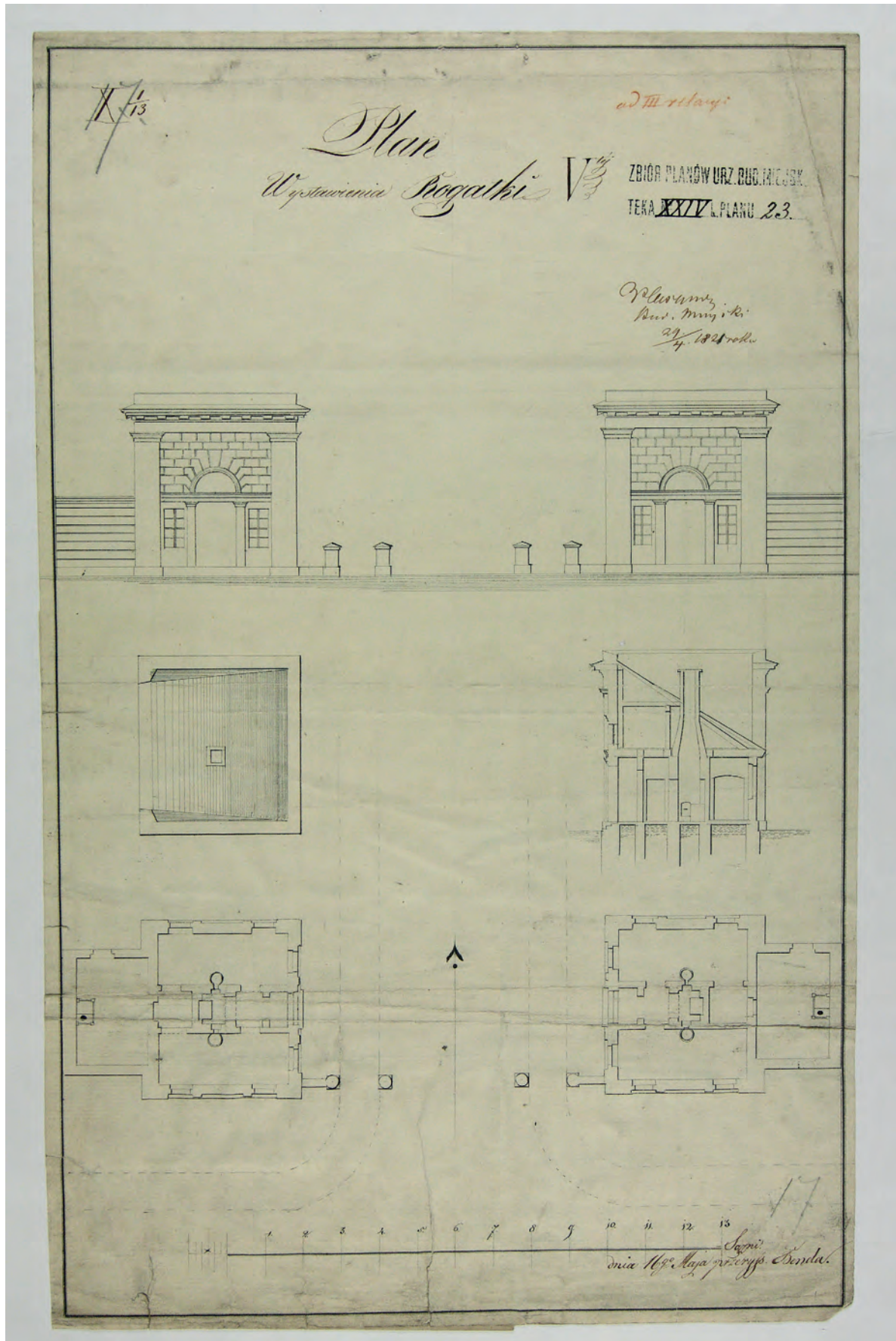
2. Rogatki marymonckie w Warszawie ok. 1824. Za: Leonard Schmidtnier, *Rogatki marymonckie*, w: idem, *Zbiór celniejszych gmachów miasta stołecznego Warszawy* częścią z natury zdjętych, a częścią podług istniejących planów rysowany i litografowany przez prof. Leonarda Schmidtnera, akademika budownictwa w Monachium, z. 1, Warszawa 1823, il. 54



3. Rogatki mokotowskie w Warszawie. Rycina Jana Thomasa, ok. 1821. Za: Marek Kwiatkowski, *Nieznane widoki i plany warszawskich odwachów i rogatki celnych*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1959, nr 21 (1), il. 4

inspiracje rozwiązaniami architektury rogatki warszawskiej zalecone przez Senat Wolnego Miasta można rozpoznać w projektach architektonicznych budynków posterunków rogatki krakowskich.

Najwięcej projektów (pięć zachowanych) opracowano dla rogatki nr V (warszawskiej) i nr III (mogilskiej), usytuowanych przy najważniejszych traktach drogowych. Pierwsza z nich miała się znaleźć w miejscu rozwidlenia traktów prowadzących



4. Projekt rogatki V (warszawskiej), 1821. ANK, 29/1410/0/2.2.24/15767, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 23

w dwóch kierunkach: na Śląsk – do Wrocławia i Kalisza oraz na Warszawę⁴³. „Stacja rogatkowa” przy ulicy Długiej funkcjonowała już w 1809 roku, ale nie wzniesiono dla niej specjalnego budynku, a jedynie prowizoryczny⁴⁴. Z pewnością tak skromnie prezentujący się wygląd jednego z głównych wjazdów do miasta nie licował z jego statusem i ambicjami władz Wolnego Miasta Krakowa. W związku z tym podejmowano kroki zmierzające do zmiany tego stanu. Ostatecznie jednak nie udało się doprowadzić do przebudowy urbanistycznej oraz wzniesienia rogatki⁴⁵. Ranga miejsca i dążenia władz, by uczynić je znaczącym punktem na mapie miasta, zostały skonfrontowane z ograniczonymi możliwościami finansowymi i spowodowały opóźnienia. Brak zdecydowania i niewystarczające środki zakończyły się fiaskiem ambitnych zamierzeń.

Świadectwem długotrwałych starań o budowę rogatki V jest kilka niezrealizowanych, ale za to dość interesujących projektów architektonicznych. Wszystkie są utrzymane w stylu klasycystycznym. Pierwszy, prawdopodobnie najstarszy z nich, to plan oznaczony w zbiorach archiwalnych numerem 23 (il. 4), noszący adnotację: „Ad. III relacji. A. Plasqu-de 29/4. 1821 (?) roku. Dnia 16go Maja przerys Benda”⁴⁶. Data wykonania projektu jest nieco problematyczna z uwagi na niejednoznaczną korektę ostatniej cyfry w dacie podpisu. Według Borowiejskiej i Demela jest to rok 1828⁴⁷. W opisie Archiwum Narodowego figuruje data roczna 1821. Na oryginale widnieje znak przypominający bardziej cyfrę 1 lub 4. Byłby to zatem rok 1821 lub 1824⁴⁸. Z akt i korespondencji dotyczących rogatki V wynika, że od roku 1821 czyniono starania o wybudowanie dla niej

⁴³ Por. Elżbieta Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa*, red. nauk. Aleksandra Cieślakowa, Kraków 1995, s. 43; Plan Krakowa w obrębie okopów z 1836 oraz z 1847: *Atlas Historyczny Miast Polskich*, red. Roman Czaja, t. 5: *Małopolska*, z. 1: Kraków, red. Zdzisław Noga, Kraków 2007, pl. 1.21 i 1.23.

⁴⁴ P. Dettloff, *Dawne rogatki*, op. cit., s. 72.

⁴⁵ Ibidem, s. 73. Jeszcze w końcu XIX stulecia rogatka funkcjonowała w obiekcie prowizorycznym. W roku 1899, przy ul. Długiej 63 „przy parkanie tej realności [...] znajduje się prowizoryczne zabudowanie dla akcyzy miejskiej, rogatka”, za: „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha”, 1899, s. 257.

⁴⁶ ANK, 29/1410/0/2.2.24/15767, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 23; M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 71, ryc. 48.

⁴⁷ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 71, ryc. 48.

⁴⁸ ANK, 29/1410/0/2.2.24/15767, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 23.



5. Odwach na placu Saskim w Warszawie ok. 1824. Za: L. Schmidtner, *Odwach na placu Saskim w Warszawie*, w: idem, *Zbiór celniejszych gmachów miasta stołecznego Warszawy: częścią z natury zdjętych, a częścią podług istniejących planów rysowany i litografowany przez Leonarda Schmidtnera, akademika budownictwa w Monachium*, Warszawa 1823–1825

murowanej siedziby⁴⁹. W związku z tym datę wykonania omawianego projektu można ostrożnie odczytać jako rok 1821.

W architekturze budynku planowanej rogatki V – w ukształtowaniu otworów i artykulacji – można dostrzec (przetworzony) schemat kompozycji widoczny na rysunkach rogatek wolskich i marymonckich oraz odwachu na placu Saskim opublikowanych w albumie Schmidtnera (il. 5)⁵⁰. W projekcie tym przywiązano szczególną wagę do fasady obiektu, którą starano się ukształtować prostymi środkami jako okazałą i monumentalną, w mniejszym zaś stopniu do rozwiązań praktycznych. Ten ostatni aspekt zadecydował jednak o rezygnacji z planów. I one, i kosztorys obiektu nie spotkały się z aprobatą władz, które uznały, że tak ukształtowany budynek nie będzie spełniał wymogów funkcjonalnych, traktowanych jako nadrzędne w tej grupie obiektów. W opinii inspektora Urzędu Budownictwa – Jana Bogumiła Trennera z dnia 10 kwietnia 1824, który najprawdopodobniej sporządził nowy plan lub jeden z rozważanych wariantów – „Koszta wystawienia

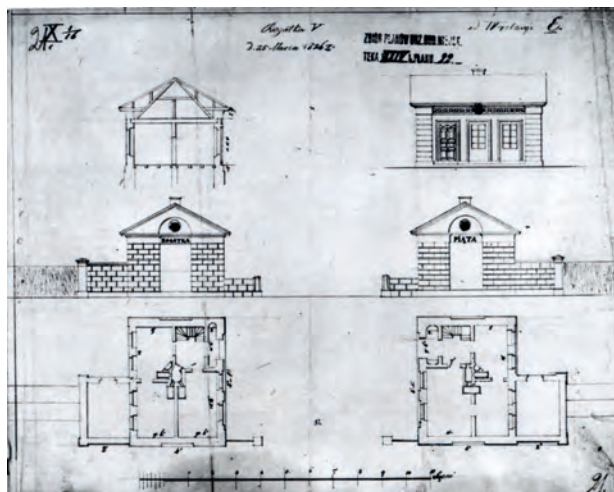
⁴⁹ ANK, 29/1410/1375, s. 72.

⁵⁰ Por. L. Schmidtner, *Zbiór celniejszych gmachów*, op. cit., z. 3, poz. 121 [24]; I. Tessaro-Kosimowa, *Warszawa*, op. cit., s. 50. Por. M. Kwiatkowski, *Nieznane widoki*, op. cit., s. 90, il. 6.

rogatki V według mego Planu litery B oznaczonego ok. 5000 złp istotnie oszczędzić można. [...] Dach w moim planie stosowniejszy do naszego klimatu bez rynny, przez co także z rocznego utrzymania kilka procentów oszczędzonych będzie. Forma lżejsza i ozdobniejsza. [...] Co do położenia – według projektu Bud. Miejskiego Budynek szczytową stroną jest ku drodze obrócony – przez co by tak wygoda publiczna jak upiększenie wiele straciło – powinien zatem stać z dłuższą okazałym frontem ku drodze”⁵¹.

Krytyczną ocenę na temat jednego z wcześniejszych planów wydał Trenner także rok później: „Budynek za ciasny co do lokalu, komunikacji i przedśionka potrzebnej temu rodzajowi budynków”⁵². Wobec takiej krytyki Senat wybrał plan oznaczony literą C, oszacowany na koszt 13 064 zł i zalecił „przerobienie dachu stosownie do klimatu”⁵³. Projekt ten jest prawdopodobnie identyczny z zachowanym egzemplarzem, oznaczonym literą C, z roku 1826, ale niesygnowanym (il. 6)⁵⁴. Odpowiada mu bowiem opis pochodzący z tego samego czasu, zawarty w dokumencie: „Wykaz kosztów na wystawienie rogatki V w dwóch pawilonach”⁵⁵. Pawilony usytuowano po bokach drogi. Miały to być parterowe budynki na planie prostokątów, z boniowanymi elewacjami, zdobionymi krenelażowo-meandrowym fryzem w dłuższej (frontowej) elewacji oraz ścianą szczytową akcentowaną półkoliście, zamkniętą płyciną z herbem Wolnego Miasta Krakowa i napisem (numerem rogatki). Niestety nie zachował się komplet planów z tego okresu, a część ocalałych egzemplarzy nie ma dat i podpisów ani innych adnotacji, co utrudnia identyfikację.

Gdy już zdecydowano się na wybór planu (C) oraz budowę rogatki V i tym razem nie została ona skuteczniejsza. Przeszkoda okazała się bardzo prozaiczna, a przy tym wstydliva. Najpierw sprawa budowy przeciągała się, a w 1829 roku zgromadzony już materiał budowlany został rozkradziony⁵⁶. W kolejnych latach wciąż nie udało się zrealizować



6. Projekt rogatki V (warszawskiej), 1826.

ANK, 29/1410/0/2.2.24/15766; d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 22

przedsięwzięcia. Z 1828 roku pochodzi wspomniany plan przedłużenia ulicy Długiej wraz z rondem i budowy rogatki⁵⁷, ale prawdopodobnie sama koncepcja jest wcześniejsza. Należy z nią bowiem wiązać dwa omówione projekty rogatki V z lat 1821 i 1826, według których zamierzano wznieść parę pawilonów flankujących wjazd i plac. W roku 1833 Senat zwrócił się o wykonanie nowego planu „oszczędniejszego, a obok tego gustowniejszego”, gdyż poprzedni uznał za „nieodpowiadający”⁵⁸. Trudno już teraz stwierdzić, których planów dotyczyła ta opinia.

Wreszcie w końcu roku 1838 sporządzono nowe plany. Tym razem autor projektu zaproponował budynek obszerny, a wręcz ogromny, jak na omawiany typ budowli (il. 7). Jest to zachowany projekt z roku 1838 – sygnowany przez Bogumiła Trennera – okazałego jednopiętrowego budynku, ze sklepieniami w kondygnacji przyziemia oraz kolumnowym parterowym portykiem w fasadzie⁵⁹. Zwracający uwagę rozmiar obiektu miał zapewne związek z odrzuceniem wcześniejszych projektów niewielkich pawilonów, które prawdopodobnie uznano za zbyt

⁵¹ Ibidem, s. 83: *Opisy i wykazy kosztów wystawienia rogatki V według planu A, B, C.*

⁵² Ibidem, s. 157: *Opisy i wykazy kosztów wystawienia rogatki V.*

⁵³ ANK, 29/1410/1375, s. 85: *Opisy i wykazy kosztów wystawienia rogatki V według planu A, B, C.*

⁵⁴ ANK, 29/1410/0/2.2.24/15766; d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 22. O projektach rogatki V zob. też M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 93.

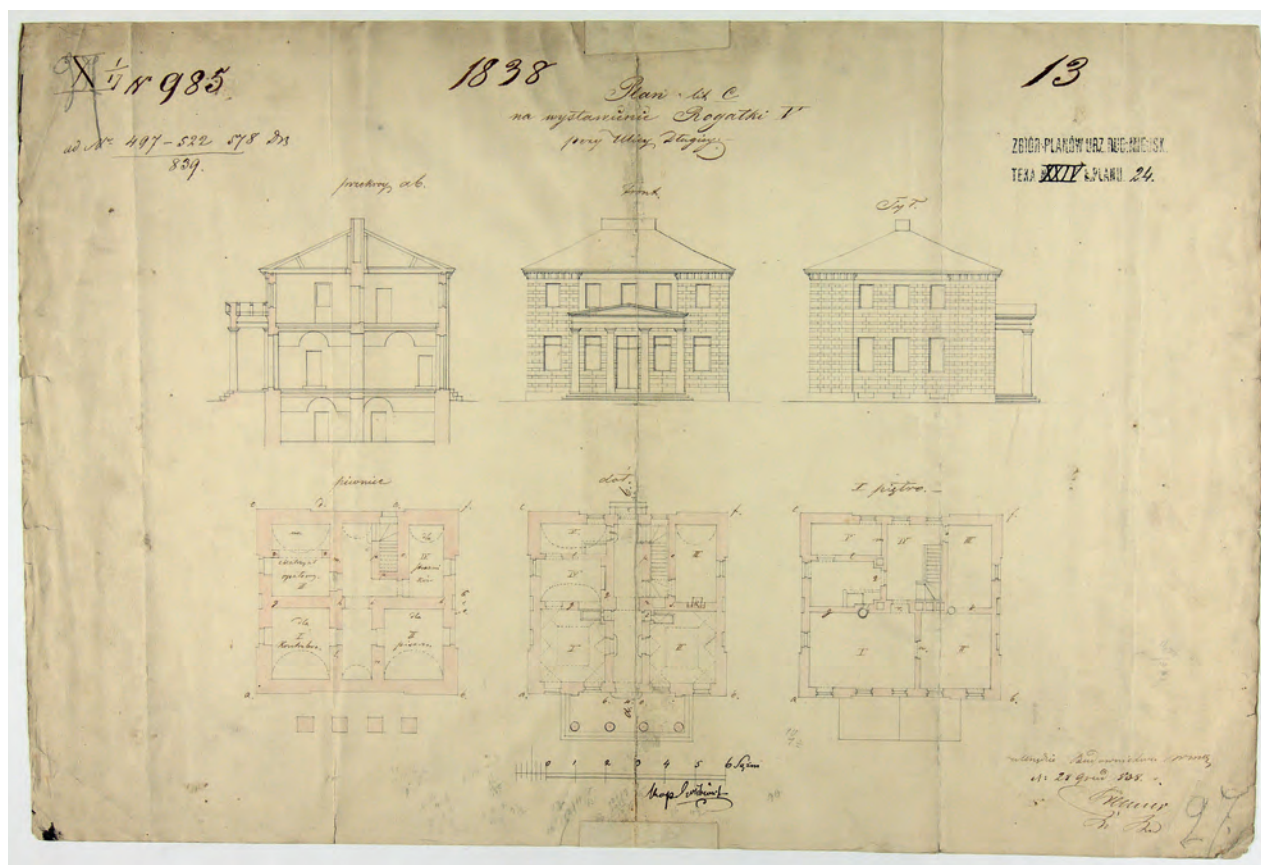
⁵⁵ ANK, 29/1410/1375, s. 159–177: *Wykazy kosztów wystawienia rogatki V w dwóch pawilonach...*

⁵⁶ ANK, 29/1410/1375, s. 201.

⁵⁷ ANK, 29/1410/0/2.2.24/15770; d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 26; M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 70, ryc. 47.

⁵⁸ ANK, 29/1410/1375, s. 239; M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 71, ryc. 50, s. 71, ryc. 48.

⁵⁹ ANK, sygn. 29/1410/0/2.2.24/15768; d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 24. Por. U. Bęczkowska, *Karol Kremer*, op. cit., s. 461 i przyp. 1170–1171: autorka słusznie zwraca uwagę na błędne atrybucje i przypisanie planów rogatek Karolowi Kremerowi przez: M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., il. 49–50; plany nr 24–25 rogatki V



7. Projekt rogatki V (warszawskiej), 1838. ANKR, 29/1410/0/2.2.24/15768; d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 24

szczupłe i niedostateczne dla pomieszczenia przewidzianych funkcji obiektu. Urząd Budownictwa w piśmie z 29 lutego 1839 roku „stosownie do reskryptu Senatu [...] przedłożył nowy plan na wybudowanie Rogatki V w 3 wzorach: A, B, C”. Jak zaznaczono, „Wzór ten jest z podcieniem zaprojektowany, jako temu rodzajowi właściwy i potrzebny”⁶⁰.

W 1839 roku Senat Rzeczypospolitej Krakowskiej uchwalił budowę nowej rogatki V według omówionego planu (w wersji C)⁶¹. Jednak i tym razem nie doszła ona do skutku. Być może przeliczono się z kosztami, które z pewnością generowały duże gabaryty planowanego budynku. Warto zauważyć, że wykazuje on także pewien związek z architekturą warszawską. Piętrowy budynek o zwartej, kubicznej, czworosiennej bryle z parterowym portykiem kolumnowym na osi do pewnego stopnia przypomina

projektowany odwach przy rogatce belwederskiej w Warszawie, utrwalony w rycinie Johna Thomasa (il. 8)⁶². Jest jednak od niego znacznie większy.

Z dokumentów źródłowych wynika, że w latach 1841–1844 powstały kolejne (?) projekty rogatki V⁶³. Ich też nie urzeczywistniono. Wśród nich znajdował się zapewne jeden z wcześniejszych (?) wariantów wzorcowych, dopiero w tym czasie realizowany przy trakcie lubelskim (rogatka III, mogilska)⁶⁴. Prawdopodobnie do tej grupy rozwiązań modelowych należy zaliczyć zachowany plan powtarzalny z 1823 roku⁶⁵, który stał się po wzbogaceniu wersją obowiązującą. Jest to wariant potem modyfikowany, niemal identyczny z projektem sygnowanym (zatwierdzonym) przez Trennera na budynek parterowy, o czterosпадowym dachu, z por-

na Nowym Kleparzu (1826–1828, 1838, ABM, XXIV: pl. 24) są w rzeczywistości zaprojektowane przez Trennera, pl. 25 – podpisany przez Trennera i Hermanowskiego. Podobnie pl. 31 i 32, sygnowane nie przez Kremera, ale Trennera.

⁶⁰ ANK, 29/1410/1375, s. 283.

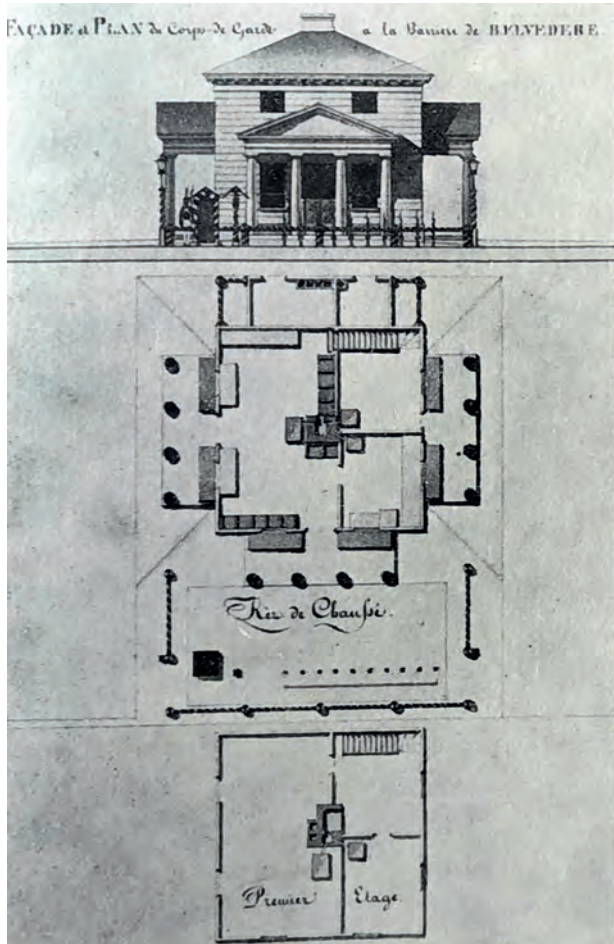
⁶¹ Ibidem, s. 283–315.

⁶² M. Kwiatkowski, *Nieznane widoki*, op. cit., il. 5.

⁶³ Ibidem, s. 401, 413, 437.

⁶⁴ Zob. ANK, 1410/1374, s. 355, 531, 559; U. Bęc-kowska, *Karol Kremer*, op. cit., s. 494 i przyp. 22; P. Dettloff, *Dawne rogatki*, op. cit., s. 67–68, il. 5.

⁶⁵ ANK, 29/1410/0/2.2.24/15754, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 15; ANK, sygn. 29/1410/0/2.2.24/15760; d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 20



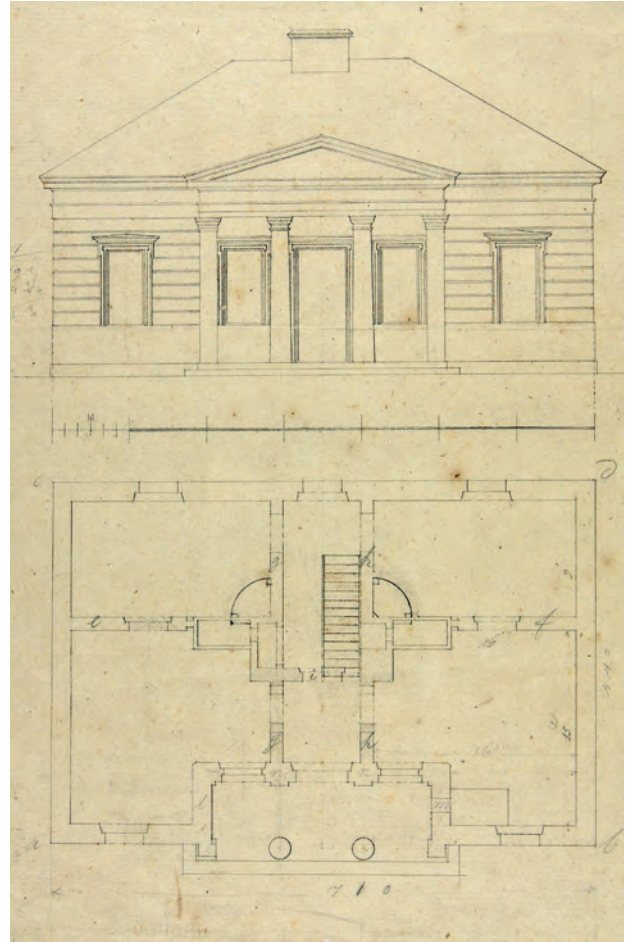
8. Odwach przy rogatce belwederskiej w Warszawie, ryc. J. Thomasa ok. 1821. Za: Marek Kwiatkowski, *Nieznane widoki i plany warszawskich odwachów i rogatek celnych*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1959, nr 21 (1), il. 5

tykiem w fasadzie (il. 9)⁶⁶ podobny do wzniesionej w 1841 r. rogatki mogiłskiej⁶⁷. Również ten model, zwłaszcza w początkowej wersji, wykazuje zależność od rozwiązań rogatek warszawskich. Związki dotyczą ogólnego schematu – zwartej bryły i rzutu z sienią przechodzącą przez całą głębokość budynku, z parą pomieszczeń po bokach, wreszcie niezwykle charakterystycznego motywu wgłębnej portyki kolumnowej w części wejściowej⁶⁸. Jak tłumaczył Trenner, twórca jednego z planów, portyk spełniał nie tylko rolę estetyczną, jako element

⁶⁶ ANK 29/1410/0/2.2.24/15765, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 25; ANK 29/200/0/27.3/4454, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 21.

⁶⁷ Zob. ANK, 1410/1374, s. 355, 531, 559. Por. U. Bęczkowska, Karol Kremer, op. cit., s. 494 i przyp. 22; P. Dettloff, *Dawne rogatki*, op. cit., s. 67–68, il. 5.

⁶⁸ Szerzej i szczegółowo na temat tych zależności: Paweł Dettloff, *O warszawskich rogatkach doby klasycyzmu i ich oddziaływaniu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 2025, tom 87, nr 3, s. 139–170.



9. Projekt wzorcowy rogatki, ok. 1824 (?), zrealizowany w 1841 w rogatce III (mogiłskiej). ANK, 29/200/0/27.3/4454, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 21

nadający budynkowi charakter reprezentacyjny, lecz miał także służyć jako ochrona przed opadami atmosferycznymi dla strażnika rogatkowego, który część czynności służbowych, w tym kontrolę pojazdów i towarów musiał, wykonywać poza biurem, na zewnątrz budynku⁶⁹.

Mogłoby się wydawać, że bardziej funkcjonalny byłby podcień wystający przed budynkiem niż wtopione w bryłę – wgłębne portyki. Tymczasem w planach klasycystycznych rogatek dla Krakowa z lat dwudziestych XIX stulecia są to z reguły właśnie portyki wgłębne. Taką też postać miały one w rogatkach warszawskich, z których zapewne zaczerpnięto to rozwiązanie. Stało się ono swoistym atrybutem i znakiem rozpoznawczym tej grupy budowli policyjno-skarbowych, o czym przekonuje rysunek w zbiorach Ambrożego Grabowskiego przedstawiający posterunek celny i przekraczanie

⁶⁹ U. Bęczkowska, Karol Kremer, op. cit., s. 493.



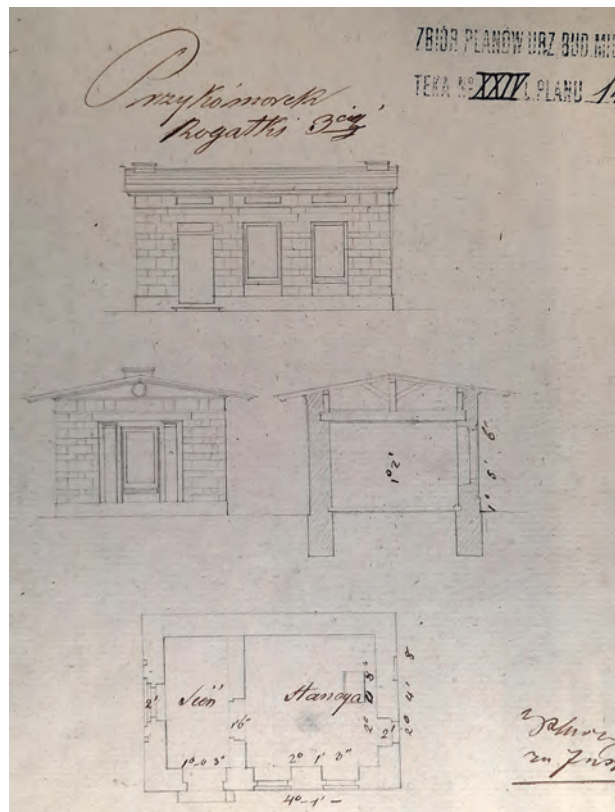
10. Rysunek A. Grabowskiego. Za: Teki Ambrożego Grabowskiego, ANK, 29/679/70

granicy Wolnego Miasta Krakowa (il. 10)⁷⁰. Wśród krakowskich projektów rogatek opisany motyw odnajdujemy jeszcze na niezrealizowanych planach rogatki III (mogilskiej) z 1841⁷¹. Jest tam widoczny niewielki budynek w typie pawilonu (il. 11) – zapewne jeden z planowanej pary identycznych budowli. Jego głównym akcentem jest zredukowany wgłębny portyk z parą kolumn przy wejściu. Na nieco późniejszym projekcie dla rogatki łobzowskiej ten sam schemat kompozycyjny wykorzystano w osi środkowej fasady budynku, tym razem już o ceglanej elewacji, bliskiej w formach architekturze schinklowskiej⁷², a także w tylnej elewacji,

⁷⁰ Teki Ambrożego Grabowskiego, ANKR, sygn. 29/679/70, s. 1601, ryc. 381: Milicja Wolnego Miasta Krakowa około roku 1820. Rysunek przedstawia posterunek krakowskiej milicji w momencie przekraczania szlabanu przez przyjezdnych i wjazdu na teren Wolnego Miasta. Obok umundurowanego ukazano architekturę – charakterystyczny budynek z portykiem wgłębny. Najprawdopodobniej nie jest to konkretne miejsce topograficzne, ale ideowe wyobrażenie stacji kontroli celnej, która z pewnością miała się kojarzyć z tym typem budowli.

⁷¹ ANK, 410/0/2.2.24/15759, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 14.

⁷² ANK, 29/1410/1376, pl. 29. Szerzej na temat zbliżonego projektu (wariantu?) i jego „schinklowskiej”



11. Rogatka III (mogilska), 1841. ANK, 1410/0/2.2.24/15759, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 14

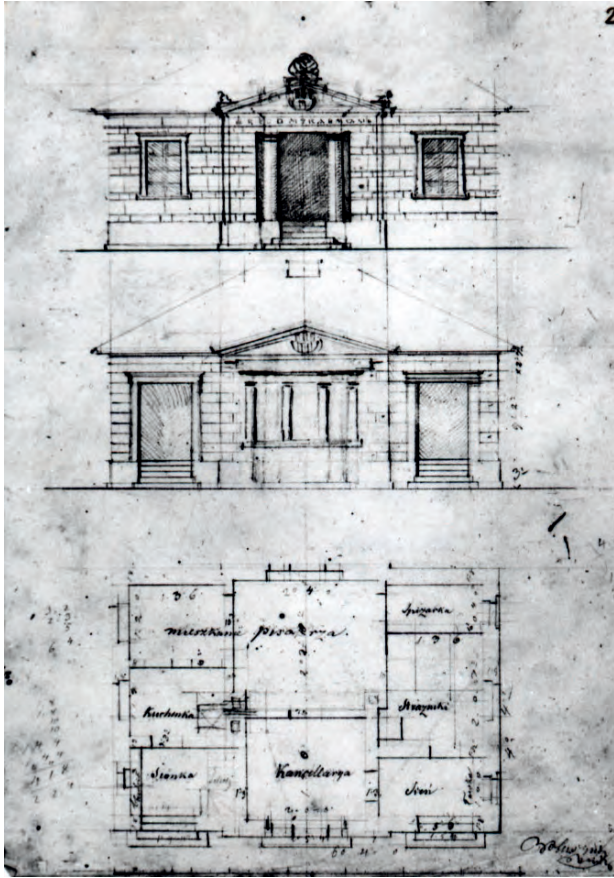
ale tu w postaci „pozornego portyku wgłębny”, o czterech kolumnach tworzących okazałą kompozycję z oknami (il. 12).

Wśród innych niezrealizowanych planów i szkiców z omawianego okresu na uwagę zasługuje niepozorny rysunek elewacji pawilonu (il. 13) przeznaczonego dla nieustalonej rogatki krakowskiej – prawdopodobnie mogilskiej lub rakowickiej (?)⁷³. Jest to zapewne szkic przygotowawczy do opracowania jednego z planów i rozważanych koncepcji (?). Widoczny na rysunku budynek o elewacjach (bocznych) z półkoliście zamkniętymi niszami przypomina widok rogatki św. Jakuba (il. 14) należącej do publikowanego zbioru planów słynnych paryskich „Propylejów” autorstwa Claude’a Nicolasa Ledoux⁷⁴. W tym przypadku niewielkie rozmiary budynku (mniejszego od większości pozostałych rogatek paryskich) i skromne formy architektoniczne

architektury: U. Bęczkowska, *Karol Kremer*, op. cit., s. 500, il. 192.

⁷³ ANK, 29/1410/1374, pl. bn. Na taką identyfikację wskazuje zawartość fascykułu akt pisanych, dotyczących obu tych rogatek.

⁷⁴ Por. M. Gallet, *Claude-Nicolas Ledoux*, op. cit., s. 156, 164, il. 253–254.



12. Rogatka VI (łobzowska). ANK, 29/1410/1376, pl. 29

mogły zachęcać do naśladownictwa. Jednak ten sam motyw ukształtowania elewacji (bocznej) odnajdujemy w rogatkach warszawskich: marymonckich⁷⁵ i wolskich⁷⁶. Elewacja frontowa (?) omawianej rogatki krakowskiej na wspomnianym szkicu miała mieć artykulację z lizen i gzymsów oraz trójkątny przyczółek przerwany niską kondygnacją w typie mezzanina w części środkowej.

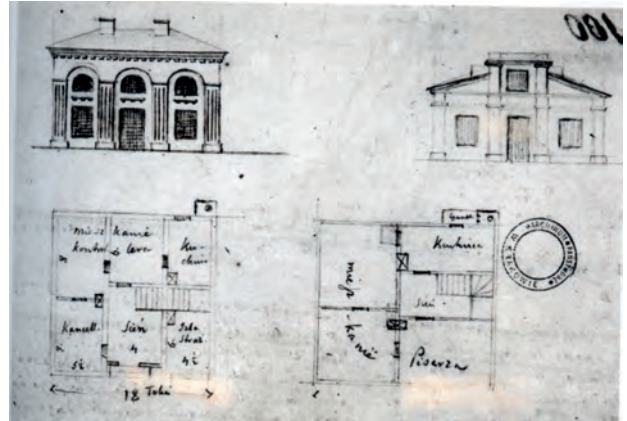
PROJEKT WZORCOWY

Ostatecznie do budowy rogatek krakowskich wznie-
sionych w 2. ćwierci XIX stulecia posłużono się
modelem wypracowanym samodzielnie w krakow-
skim Urzędzie Budownictwa Wolnego Miasta. Miał
charakter typowego, nadawał się do zastosowania
w różnych obiektach, o czym przekonują plany prze-
znaczone dla rogatki III, V, VIII i innych nieoznaczo-
nych, które są niemal identyczne⁷⁷. Niewykluczone,

⁷⁵ M. Kwiatkowski, *Nieznane widoki*, op. cit., s. 86, il. 2; M. Kwiatkowski, *Architektura*, op. cit., s. 221.

⁷⁶ Por. ikonografię, np. rysunek Aleksandra Majewskiego w: Dobrosław Kobielski, *Pejzaże dawnej Warszawy*, Warszawa 1965, s. 82–83.

⁷⁷ Por. datowanie planu, zachowanego w kilku egzemplarzach/przerysach: M. Borowiejska-Birkenmajerowa,



13. Rogatka nieustalona (mogilska?). ANK, 29/1410/1374, pl. b.n.



14. Rogatka św. Jakuba w Paryżu. Za: Michel Gallet, *Claude Nicolas Ledoux 1736–1806*, Paris 1980, il. 253–254

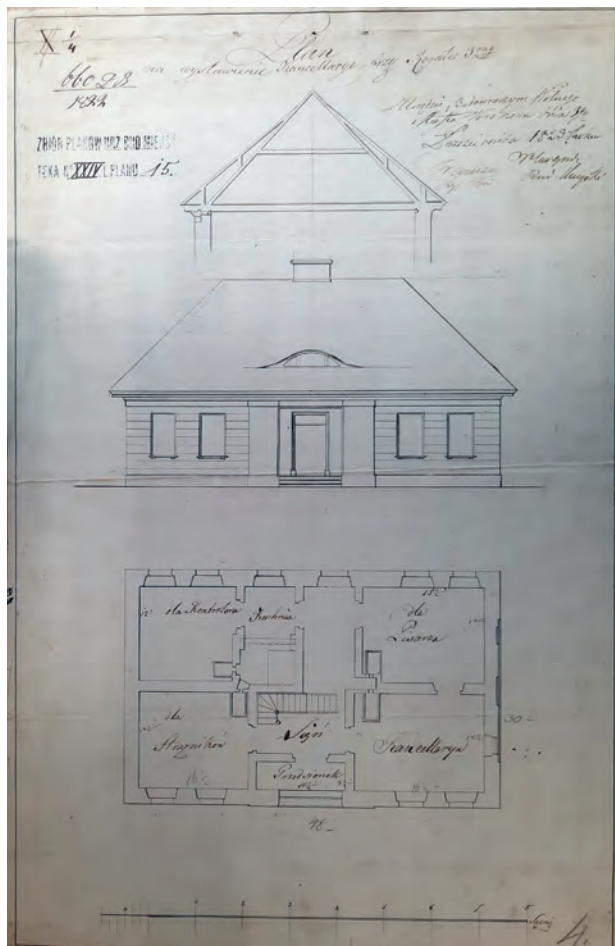
że przeznaczono go do wykorzystania także w innych miejscach poboru opłat. Proces powstawania tego standardowego projektu w wyniku kolejnych modyfikacji obrazują bardzo zbliżone do siebie plany archiwalne sporządzane, a następnie modyfikowane od lat dwudziestych do czterdziestych XIX stulecia.

Pierwsze z nich, z lat 1822–1823 (w dwóch wersjach układu wnętrza), przeznaczone dla rogatek: III (mogilskiej) i V (warszawskiej), ukazują budynek na rzucie prostokąta, z czterosпадowym dachem, o skromnych elewacjach zdobionych jedynie pasami pseudoboniowania (il. 15 a i b)⁷⁸. W kolejnych wariantach (jeden z 1824, podpisany przez Trennera)⁷⁹ pojawia się już wglębny portyk kolumnowy, początkowo (?) o prostokątnym wnętrzu (il. 16a),

J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., pl. 25 – datują na lata 1826–1828, pl. 31 (rogatka VIII ?) na ok. 1824 rok, (s. 71, ryc. 49), a pl. 33 (VIII) na 1833 (s. 73, ryc. 52–53).

⁷⁸ ANK, sygn. 29/1410/0/2.2.24/15754 i 29/1410/0/2.2.24/15760; d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 15, 20.

⁷⁹ ANK, sygn. 29/1410/0/2.2.24/15775; d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 31; M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 73, ryc. 52. Tamże datowany na ok. 1824. W rzeczywistości noszący datę sporządzenia lub zatwierdzenia 1824.

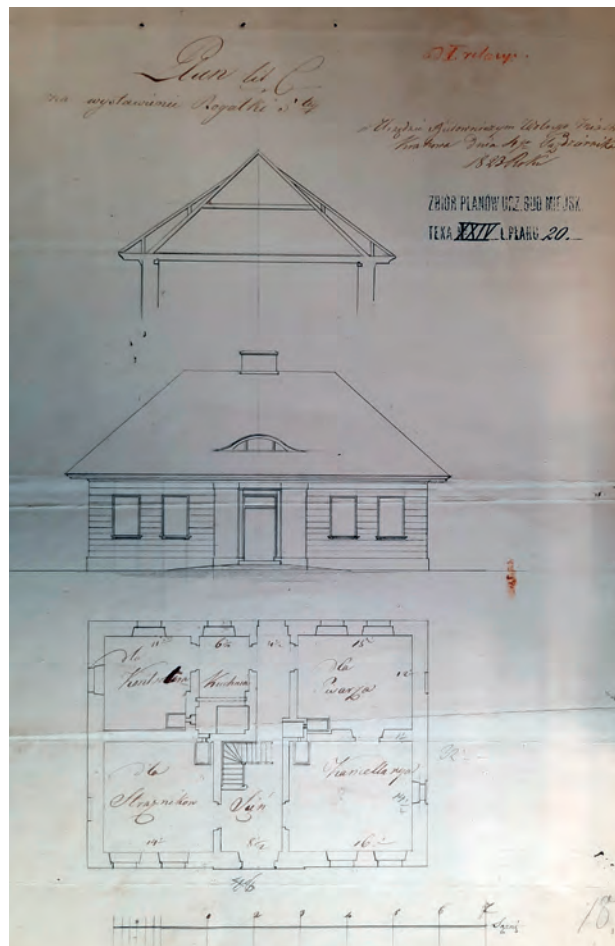


15. Projekt wzorcowy dla rogatek III (mogilskiej) i V (warszawskiej), 1822–1823. ANK, 29/1410/0/2.2.24/15754 i 29/1410/0/2.2.24/15760; dawn. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 15, 20

skorygowanym na prostokąt o wyoblonych narożnikach⁸⁰ (il. 16b), a w ostatnim i zrealizowanym (rogatka III mogilska z 1841 roku)⁸¹ portyk jest już wysunięty przed elewację (il. 17). Zapewne taki model okazał się bardziej funkcjonalny i tańszy niż wzorce warszawskie w postaci par pawilonów, z których

⁸⁰ ANK, sygn. 29/1410/0/2.2.24/15765, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 25; M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 71, ryc. 49. Tamże datowany na lata 1826–1828 i zidentyfikowany jako alternatywny projekt rogatki V na Nowym Kleparzu. Plan ten jednak nie ma dat ani adnotacji określającej przeznaczenie (obiekt).

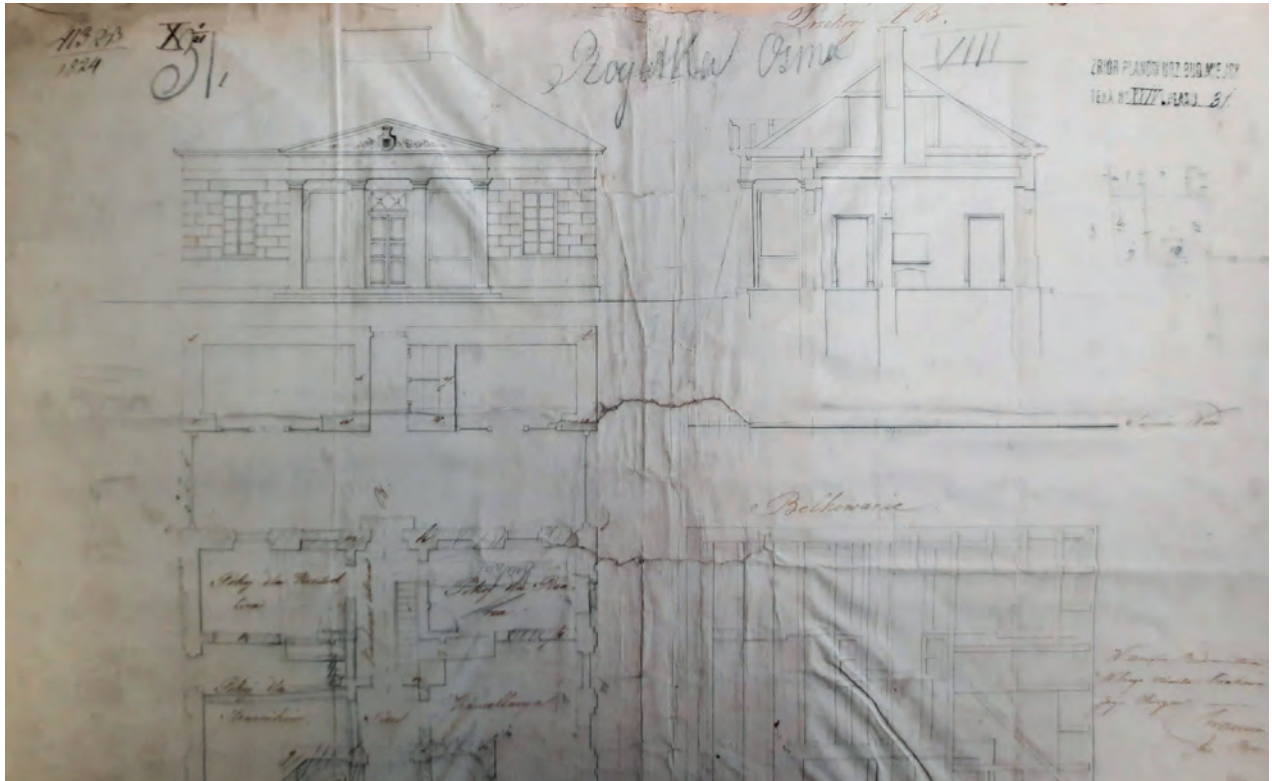
⁸¹ ANK, sygn. 29/200/0/27.3/4453, d. sygn. WMK VI, 177 (plan bez nr). Projekt bez adnotacji z budynkiem, który odpowiada dokładnemu opisowi rogatki III (mogilskiej) z 1842 r. – P. Dettloff, *Dawne rogatki*, op. cit., s. 67–68. Por. U. Bęczkowska, *Karol Kremer*, op. cit., s. 494 i przyp. 22 przypuszcza, że projekt opracował August Plasqude na przełomie lat 1841 i 1842, „odwołując się jeszcze do tradycyjnego języka architektury porządkowej”. W świetle przedstawionych analiz i chronologii za-



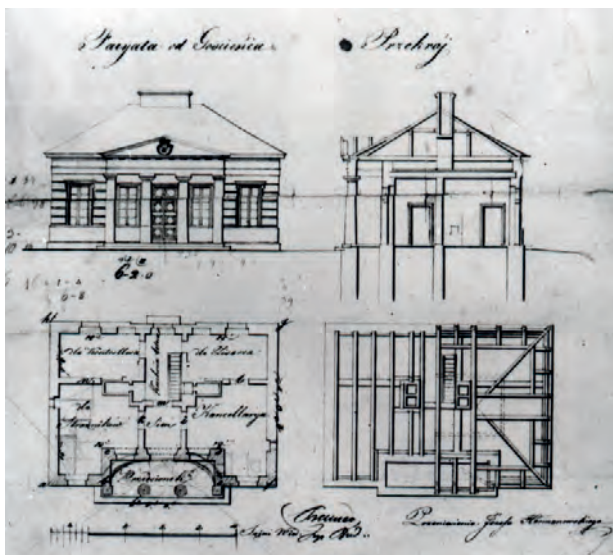
początkowo miano skorzystać. Jednak także w tym schemacie odnaleźć można podstawowe, a zarazem charakterystyczne elementy zastosowane wcześniej w analogicznych budowlach Warszawy: zwartą kubiczną bryłę z portykiem kolumnowym. Cechą odróżniającą omawiany projekt architektoniczny od rogatek warszawskich jest stromy dach czterospadowy i trójkątny przyczółek nad portykiem, które to elementy w widoku frontowym nadają całości inną sylwetę niż obiektów warszawskich, zwieńczonych attyką zakrywającą dach i przeważnie niemających przyczółków. Jak już wiemy z zachowanych akt uzgodnień projektów rogatek krakowskich, władze wyraźnie zaleciły wprowadzić dachy odpowiednie dla miejscowego klimatu⁸². W tym miejscu można

chowanych planów opatrzonych datami, projekt (zasadniczy) jest wcześniejszy, a plan z 1841 jest zatwierdzonym wówczas przerysem, co tłumaczyłoby zastosowanie nieco zapóźnionych form stylowych w budynku rogatki (mogilskiej) wzniesionej w tym czasie (1842).

⁸² ANK, 29/1410/1375, s. 83.



16a. Projekt wzorcowy rogatki, 1824. ANK, 29/1410/0/2.2.24/15775; d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 31



16b. Projekt wzorcowy rogatki, wariant z 1824 skorygowany. ANK, 29/1410/0/2.2.24/15765, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 25

przytoczyć trafne spostrzeżenie Bogusława Krasnowolskiego dotyczące architektury krakowskiej tego czasu: „Użytkowe podejście określało ogół architektonicznych realizacji odpowiadających zazwyczaj najprostszym wersjom późnego klasycyzmu”⁸³.

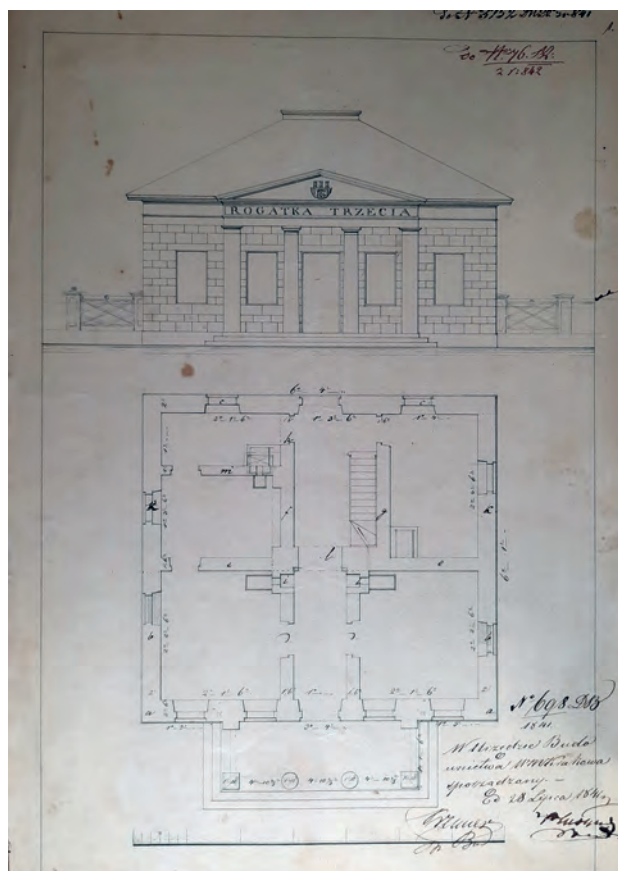
⁸³ B. Krasnowolski, *Urbanistyka i sztuka*, op. cit., s. 85.

Omówiony plan wzorcowy rogatki wykazuje związek z innymi typowymi projektami budowli opracowanymi w krakowskim urzędzie, na przykład bardzo podobnej plebanii dla parafii w Giebułtowie (1831, A. Plasqude)⁸⁴. W obiekcie tym jednak portyk kolumnowy jest silniej akcentowany, nie jest już wgłębny, ale poprzedza fasadę, przez co bardziej przypomina obiegowy typ dworu ziemiańskiego. Model zwartej bryły z klasycystycznym portykiem kolumnowym odpowiada najbardziej podstawowemu typowi reprezentacyjnych gmachów użyteczności publicznej⁸⁵. Kolumnowy portyk jest przy tym głównym i najbardziej charakterystycznym elementem i zarazem wyznacznikiem stylu.

Zmodyfikowaną wersją omówionego planu wzorcowego rogatek krakowskich był powstały w 1833,

⁸⁴ O tym projekcie: U. Bęczkowska, *Karol Kremer*, op. cit., s. 499, il. 193.

⁸⁵ Z przykładów wymienić tu można budynek poczty w Łowiczu z 1829: S. Lorentz, A. Rottermund, *Klasycyzm w Polsce*, op. cit., s. 167, poz. 172, il. 167, oraz gmachy Urzędów Komisji Obwodowych w miastach wojewódzkich: Paweł Dettloff, *Gmach Komisji Obwodowej w Olkuszu: przykład powstawania i funkcjonowania gmachów rządowych w Królestwie Kongresowym*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2012, nr 60 (1), s. 55–71.



17. Projekt wzorcowy rogatki, 1841. ANK, sygn. 29/200/0/27.3/4453, d. sygn. WMK VI, 177 plan b.n.

projekt niemal identycznego budynku⁸⁶ z częścią środkową wyróżnioną wgłębnym podcieniem, ale już nie portykiem kolumnowym, a półkoliście zamkniętymi arkadami (il. 18). Schemat rzutu i kształt bryły miały pozostać takie same jak w projektach modelowych. Był to już zatem typowy dla architektury historyzmu zabieg zmiany kostiumu stylowego. W tym przypadku zastąpiono krytyczny z natury tzw. Rundbogenstil, stosowany przez architektów nieco młodszego pokolenia – wśród których znajdował się Ignacy Hercok, podpisany na projekcie – innym stylem, bardziej zgodnym z duchem epoki. Architektura budynku o rustykowanych elewacjach i półkolistych arkadach przypomina XV-wieczne pałace florenckie, a także budowle wspomnianego stylu w architekturze monachijskiej XIX stulecia⁸⁷. Ich „obronna”

⁸⁶ ANK, sygn. 29/1410/0/2.2.24/15776, d. sygn. ABM, Teki XXIV, pl. 32. Niemal identyczny plan, zapewne drugi egzemplarz projektu zamieszczają M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 73, ryc. 53. Tamże błędna numeracja: w podpisie pl. 32, w rzeczywistości na planie nr 33.

⁸⁷ Por. Marek Zgórnjak, *Wokół neorenesansu w architekturze XIX wieku. Podstawy teoretyczne i realizacje*,

surowość odpowiadała zapewne obiektom, które ideowo były następcami bram miejskich. Neostylowe projekty rogatek to już jednak odrębne zagadnienie.

* * *

Oprócz opisanych projektów rogatek w architekturze Wolnego Miasta Krakowa brak bezpośrednich odniesień do wzorców warszawskich i ich czytelnego oddziaływania w miejscowym środowisku. Zdaniem monografistki krakowskiego urzędu budowlanego w tym czasie, Urszuli Bęczkowskiej, można to tłumaczyć przede wszystkim inną skalą miejscowych potrzeb i możliwości finansowych⁸⁸, na co zwrócili już uwagę Maria Borowiejska-Birkenmajerowa i Juliusz Demel⁸⁹.

Z pewnością do takich istotniejszych potrzeb w skali urbanistycznej i architektonicznej zaliczała się konieczność odpowiedniego opracowania oprawy wjazdów do miasta. Zapewne nieprzypadkowo przynajmniej niektóre z nich, należące do najważniejszych, położone od strony Warszawy (oraz Śląska) i Lublina miały otrzymać formy przypominające architekturę reprezentacyjnych wjazdów do stolicy Królestwa Polskiego. W tym przypadku można się było posłużyć tą samą lub zbliżoną skalą. Użycie monumentalizujących form wskazuje na zrozumienie roli tych obiektów i dążenie do dorównania ich odpowiednikom warszawskim przynajmniej w tym zakresie. Niestety realizacja ambitnych planów zderzyła się z rzeczywistością – nieporównywalnie skromniejszymi i ograniczonymi możliwościami finansowymi władarzy dawnej stolicy Polski.

Jak wiadomo, okres funkcjonowania Krakowa jako wolnego miasta, formalnie niezależnego⁹⁰, charakteryzował się aktywnością lokalnych władz, dążących do poprawy stanu i wyglądu dawnej polskiej stolicy po latach upadku i marazmu⁹¹. Senat miniaturowego państewka, jakim była Rzeczypospolita Krakowska, podjął działania zmierzające nie tylko do uporządkowania, ale i unowocześnienia miasta. Charakter i cel tych przedsięwzięć były zatem podobny do polityki prowadzonej w tym czasie na obszarze Królestwa Polskiego, a także innych krajów

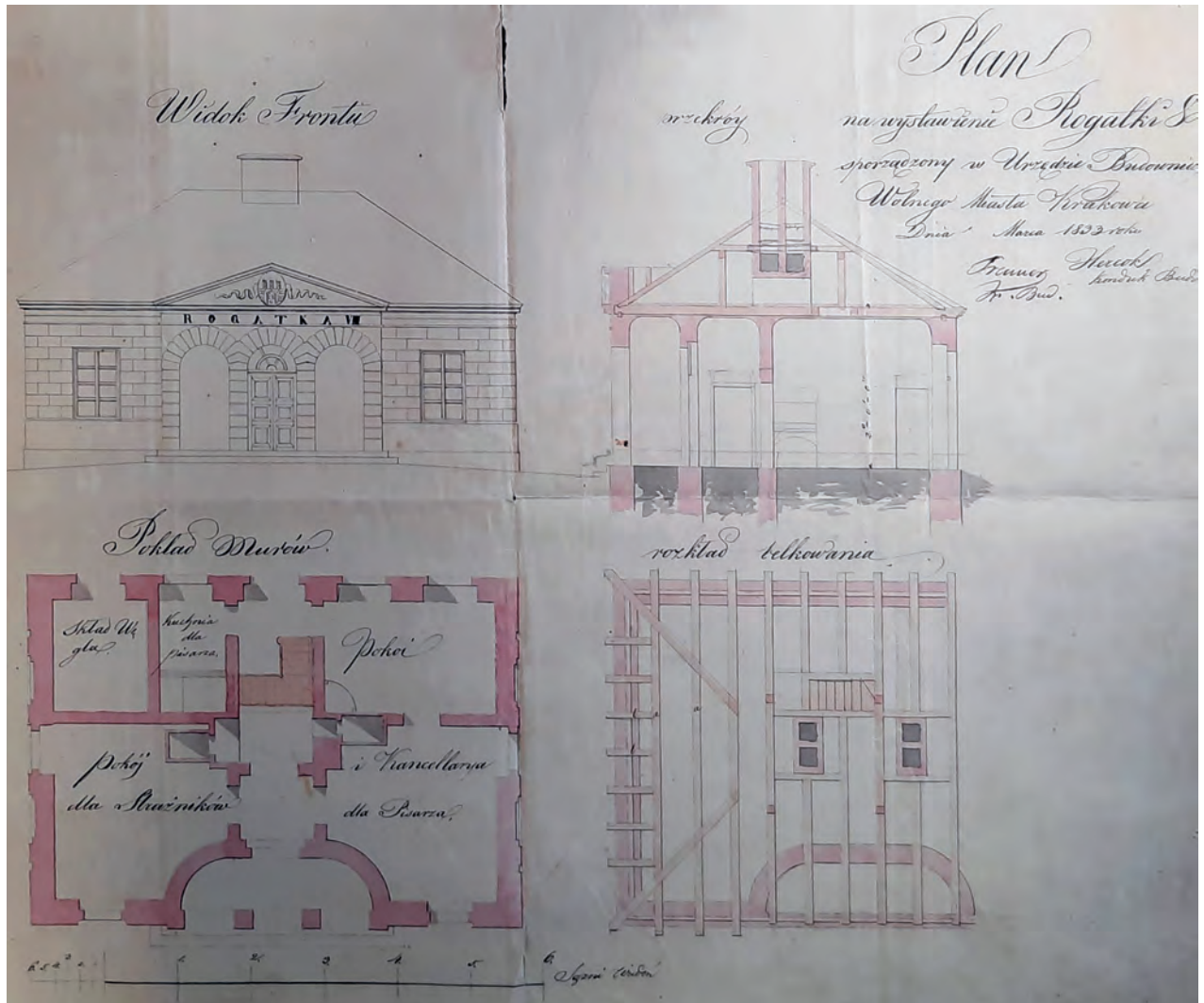
„Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 874, Prace z Historii Sztuki, nr 18, Kraków 1987, s. 47–48.

⁸⁸ U. Bęczkowska, *Karol Kremer*, op. cit., s. 489.

⁸⁹ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 21.

⁹⁰ Wojciech Bartel, *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)*, Biblioteka Krakowska, nr 116, Kraków 1976.

⁹¹ Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3, op. cit., s. 39–43, 128–139; M. Borowiej-



18. Projekt rogatki VIII (wolskiej), 1833. ANK, 29/1410/0/2.2.24/15776, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 32

Europy. W miarę możliwości inicjowano budowę gmachów i obiektów użyteczności publicznej. Jakkolwiek przedsięwzięcia te w Krakowie okazały się dość skromne, a większość z nich pozostała wyłącznie na papierze⁹², są one interesującym przyczynkiem do dziejów architektury polskiej.

Jak podkreślają badacze, realizacje budowlane władz Wolnego Miasta wyraziły się w większym stopniu w urbanistyce, w mniejszym w architekturze⁹³. Zwrócenie szczególnej uwagi na zagadnienia przestrzeni miejskiej miało wymiar praktyczno-funkcjonalny i estetyczny. Wpisywało się w ówczesne

tendencje. Również w Krakowie kładziono szczególny nacisk na opracowanie placów i ulic⁹⁴. Było to zresztą działanie o znacznie szerszej skali, wykraczającej poza granice miasta. Jak piszą Borowiejska-Birkenmajerowa i Demel: „Nie należy nie doceniać zaznaczającej się wyraźnie ambicji sfer rządzących krakowskiej Rzeczypospolitej, by nadać Krakowowi cechy stolicy kraju. Kierujący Rzeczpospolitą Krakowską wywodzili się z kręgów arystokratycznego ziemiaństwa, zgodnie z jej tradycją wykazywali większe zrozumienie dla działalności urbanistycznej i architektonicznej. Przemawiały do nich silnie względy estetyczne, zwłaszcza moment reprezentacyjności”⁹⁵. Dowodem na to są plany krakowskich rogatek doby klasycyzmu. Budowlom tym starano się nadać formę godną nowoczesnego miasta,

ska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit.

⁹² M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit.; U. Bęczkowska, Karol Kremer, op. cit., s. 83–103, 488–508.

⁹³ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna*, op. cit., s. 179.

⁹⁴ Ibidem, s. 69.

⁹⁵ Ibidem, s. 22, 178.

a zarazem sygnalizującą jego znaczenie. Zachowane projekty – kolejne wersje i warianty świadczą także o praktycznej stronie przedsięwzięć i są dobrym przykładem procesu kształtowania i wdrażania rozwiązań modelowych w architekturze omawianego okresu.

ANEKS ŹRÓDŁOWY

ANK, sygn. 29/1410/1375 (d. ABM f. 75), s. 79: *Pismo Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rzeczypospolitej Krakowskiej do Urzędu Budownictwa z 3.XII.1823 r.*

„Uchwałą z dn. 18 (....) N 3524 Senat Rządzący postanowił iż budowa domu na Kancelarię Rogatkową Stacji III późniejszemu czasowi ma być zostawiona. Dom zaś na Kancelarię Rogatki Stacji V budowa ma być wprzód przedsięwzięta, z powodu, że Urząd Rogatkowy ten nie tylko w domu prywatnym i niedogodnym mieści się, ale także na trakcie głównym ustawiony jest. Następnie Senat upoważnił Wydział do położenia na Budżecie w r. 1824/25 sumy złotych 4858 gr 5/2 jako połowy kosztów funduszu Czopowy ciążąc mającej przez Urząd Budownictwa przed dn. 8.X. r.b., 459 wskazanej. Zastanowiono jednak Senat Rządzący uwagami Komitetu Ekonomicznego nad planami i wykazami kosztów wystawienia w mowie będących Domów poczynionymi, iż Plany te z samego wejrzenia na facjaty proste i ordynaryjne Domy przedstawiając do upiększenia

Miasta wcale posłużyć nie mogą i owszem więcej gdzie na małe miasteczka nie zaś do stolicy kwalifikują się⁹⁶, po wtóre iż okna w tych planach za blisko narożników położone budowę mniej trwałą czynią, dachy zaś dla braku wiązań są za słabe, a szufnice blisko długości krokiew dochodzące i że podparte nie potrzebnie by koszta uczyniły, polecił Wydziałowi ażeby Urzędowi Budownictwa nowe plany i wykazy kosztów na wystawienie powyższych Domów Rogatkowych sporządzić rozkazał, do których za wzory Urzędowi Budownictwa posłużyć mogą plany gustownych i rozmaitością zachwycających Domów Rogatkowych Warszawskich które i Miastu przyniosą ozdobę i wedle naszego zastanowienia się więcej nad wyrachowanie powyższymi wykazami kosztów kwoty to jest razem złp 18298 gr 29 wynosić nie mogą względnie Domów przy obydwu Stacjach V i III. Wydział zatem przynosząc do skutku Rozporządzenie Senatu Rządzącego zwraca Urzędowi Budownictwa dwa plany wykazu kosztów [...] stacji Rogatki V oraz plan jeden i wykaz kosztów Rogatki III tyczące się z poleceniem sporządzenia nowych i przedstawienia niezawodnie w dniu 1 Marca 1824 do zatwierdzenia, aby zaraz z Wiosną budowa mogła być rozpoczęta, o czym Inspektor Przychodów na skutek Rozporządzenia jego z dn. 30.VIII. N, 384 zawiadamia w Krakowie dnia 3.XII.1823.

⁹⁶ Zaznaczenie (podkreślenie) autora artykułu.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

Niepublikowane

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Zespół Akt Budownictwa Miejskiego:

Rogatka mogilska, sygn. 29/1410/1374.

Rogatka podgórska, sygn. 29/1410/1371.

Rogatka warszawska, sygn. 29/1410/1375.

Projekty i plany:

Plan bez nazwy, sygn. 29/1410/1374.

Plan bez nazwy, sygn. 29/200/0/27.3/4453, d. sygn. WMK VI, 177.

Plan otoczenia rogatki mogilskiej, sygn. 1410/0/2.2.24/1361., d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 16.

Plan przedłużenia ulicy Długiej i nowej rogatki (V), sygn. 29/1410/0/2.2.24/15770, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 26.

Projekt rogatki bez oznaczenia, sygn. 29/200/0/27.3/4454, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 21.

Projekt rogatki bez oznaczenia, sygn. 29/1410/0/2.2.24/15765, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 25.

Projekt rogatki bez oznaczenia, sygn. 1410/0/2.2.24/15759, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 14.

Projekt rogatki III (mogilska), sygn. 29/1410/0/2.2.24/15754, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 15.

Projekt rogatki łobzowskiej, sygn. 29/1410/0/2.2.24/1376, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 29.

Projekt rogatki V (warszawskiej), sygn. 29/1410/0/2.2.24/15760; d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 20.

Projekt rogatki V (warszawskiej), sygn. 29/1410/0/2.2.24/15766; d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 22.

Projekt rogatki V (warszawskiej), sygn. 29/1410/0/2.2.24/15767, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 23.

Projekt rogatki V (warszawskiej), sygn. 29/1410/0/2.2.24/15768; d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 24.

Projekt rogatki VIII (wolskiej), sygn. 29/1410/0/2.2.24/15775, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 31.

Projekt rogatki VIII (wolskiej), sygn. 29/1410/0/2.2.24/15776, d. sygn. ABM, Teka XXIV, pl. 32.

Inne

Teki Ambrożego Grabowskiego, sygn. 29/679/70:

Publikowane

Leonard Schmidtner, *Zbiór celniejszych gmachów miasta stołecznego Warszawy częścią z natury zdjętych, a częścią podług istniejących planów rysowany i lito-*

grafowany przez prof. Leonarda Schmidtnera, *akademika budownictwa w Monachium*, z. 1–2, Warszawa 1823.

Leonard Schmidtner, *Zbiór celniejszych gmachów miasta stołecznego Warszawy częścią z natury zdjętych, a częścią podług istniejących planów rysowany i litografowany przez prof. Leonarda Schmidtnera, akademika budownictwa w Monachium*, t. 3, Warszawa 1825.

Opracowania:

Atlas Historyczny Miast Polskich, red. Roman Czaja, t. 5: *Małopolska*, z. 1: Kraków, red. Zdzisław Noga, Kraków 2007.

Askanas Kazimierz, *Sztuka Płocka*, Płock 1991.

Barańska Iwona, *Architektura Kalisza w dobie Królestwa Kongresowego*, Kalisz 2002.

Bartel Wojciech, *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)*, Biblioteka Krakowska, nr 116, Kraków 1976.

Bęczkowska Urszula, *Karol Kremer i Krakowski Urząd Budownictwa w latach 1837–1860*, *Ars Vetus et Nova*, t. 31, Kraków 2010.

Bieniarzówna Janina, Małecki Jan M., *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1979, *Kraków w latach 1796–1918*, red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki, Józef Mitkowski, Kraków 1979.

Borowiejska-Birkenmajerowa Maria, Demel Juliusz, *Działalność urbanistyczna i architektoniczna Senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1846*, *Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki*, t. 4, Warszawa 1963.

Dettloff Paweł, *Dawne rogatki miejskie Krakowa*, „*Rocznik Krakowski*”, T. 76: 2010, s. 61–93.

—, *Gmach Komisji Obwodowej w Olkuszu: przykład powstawania i funkcjonowania gmachów rządowych w Królestwie Kongresowym*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*”, 2012, nr 60 (1), s. 55–71. DOI: 10.2478/v10026-012-0004-2.

—, *O warszawskich rogatkach doby klasycyzmu i ich oddziaływaniu*, „*Biuletyn Historii Sztuki*”, 2025, tom 87, nr 3.

Encyklopedia Warszawy, red. Barbara Petrozalin-Skowrońska, Warszawa 1994.

Forssman Erik, *Karl Friedrich Schinkel. Bauwerke und Baugedanken*, München–Zürich 1981.

Gallet Michel, *Claude-Nicolas Ledoux. 1736–1806*, Paris 1980.

Getka-Kenig Mikołaj, *Zagadnienia budownictwa cywilnego w pracach Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego okresu konstytucyjnego (1815–1830)*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*”, 2022, nr 70 (1), s. 51–70. DOI: 10.23858/KHKM70.2022.1.003.

Kalinowski, Wojciech, *Zabudowa*, w: *Urbanistyka i architektura Radomia*, red. Wojciech Kalinowski, Lublin 1979, s. 105–154.

Kobielski Dobrosław, *Pejzaże dawnej Warszawy*, Warszawa 1965.

Krasnowolski Bogusław, *Przekształcenia przestrzenne i architektoniczne w okręgu Wolnego Miasta Krakowa 1815–1846*, „*Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny*”, T. 19: 2017.

—, *Urbanistyka i sztuka Wolnego Miasta Krakowa*, w: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Materiały z sesji naukowej 23 maja 2015 roku pod redakcją Jerzego Wyrozumskiego*, Kraków w *Dziejach Narodu*, nr 35, Kraków 2016.

Kwiatkowski Marek, *Architektura w latach 1765–1830*, w: *Sztuka Warszawy*, red. Mariusz Karpowicz, Warszawa 1986.

—, *Nieznane widoki i plany warszawskich odwachów i rogatek celnych*, „*Biuletyn Historii Sztuki*”, 1959, nr 21 (1), s. 84–91. DOI: 10.11588/diglit.41528.11.

Lorentz Stanisław, Rottermund Andrzej, *Klasycyzm w Polsce*, Warszawa 1984.

Lulewicz Dominik, *Regres, stagnacja czy postęp? W poszukiwaniu nowoczesnego oblicza Krakowa czasów Wolnego Miasta*, w: *Wolne Miasto Kraków. W poszukiwaniu nowoczesności*, red. Łukasz Klimek, Kraków 2015.

Majewski Jerzy S., *Warszawa nieodbudowana. Królestwo Polskie w latach 1815–1840*, Warszawa 2009.

Piotrowicz Dariusz, *Rogatki miejskie w Kielcach*, „*Studia Muzealno-Historyczne*”, T. 8: 2016, s. 11–35.

Supranowicz Elżbieta, *Nazwy ulic Krakowa*, red. nauk. Aleksandra Cieślikowa, Kraków 1995.

Tessaro-Kosimowa Irena, *Warszawa w starych albumach*, *Varsaviana*, Warszawa 1978.

Wątroba Przemysław, *Kubicki Jakub*, w: *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. Paweł Migasiewicz, Hanna Osiecka-Samsonowicz, Jakub Sito, Warszawa 2016, s. 267–275.

Zgórniak Marek, *Wokół neorenesansu w architekturze XIX wieku. Podstawy teoretyczne i realizacje*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*”, t. 874, *Prace z Historii Sztuki*, nr 18, Kraków 1987.

Paweł Dettloff – historyk sztuki, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Adiunkt w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk (Pracowania Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce). Należy do Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Autor licznych publikacji naukowych i ekspertyz (dokumentacji). W pracy badawczej zajmuje się sztuką dawną (architekturą i plastyką), ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa oraz problematyką konserwatorską w aspekcie historycznym i współczesnym.

UNKNOWN AND FORGOTTEN DESIGNS OF CLASSICAL TOLLGATES IN KRAKOW: AN EXAMPLE OF THE USE OF ARCHITECTURAL MODELS

The article discusses archival designs of classicist city gates in Krakow in 1820–1842. Only a few of them were implemented, and the buildings from that time have not survived. The architectural plans for the toll gates were drawn up at the Building Authority of the Free City of Krakow. Their analysis and correlation with the surviving examples illustrate the process of shaping and modifying the model intended for use at various excise duty collection points. Most of the preserved designs concern tollgate V, on Długa Street – the entrance to Krakow from

Warsaw and Silesia. The architecture of several Krakow tollgate buildings designed in the 1820s shows a connection with similar structures erected slightly earlier in Warsaw. The authors of the plans may have known them from personal experience, and certainly from an album with engravings of these buildings published at that time. The Free City of Krakow Senate recommended that the building authorities refer to them. This is evidenced by the documents that have been found.

Keywords: Krakow, architecture, classicism, toll gates, models